

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 160 (1505)

DZIŚ ostatni dzień wielkiej LOTERJI FANTOWEJ na DOM LUDOWY IM. KS. BISK. WŁADYSŁAWA BANDURSKIEGO.

Jeszcze dużo cennych fantów nie wylosowano.

Cena biletu 50 gr. 2021

Przygotowania do ofensywy

Z chwilą przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów i udzielenia im stałego miejsca w Radzie sytuacja wewnętrzna w tej międzynarodowej instytucji uległa zasadniczej zmianie.

Jak wynika ze wstępu do Paktu Ligi Narodów, oraz myśli przewodniej, przenikającej jego artykuły, najważniejszym celem nowej organizacji miało być utrzymanie pokoju na podstawie stanu terytorjalnego, wytworzonego przez traktaty pokojowe z 1919—1920 r. Tendencja ta wynika już z tego faktu, że autorzy tego paktu — mocarstwa zwycięskie były zarazem autorami postanowień zawartych w tych traktatach.

Wśród 31 państw, które podpisały traktat wersalski i przez to stały się sygnatariuszami paktu Ligi, jak również wśród 13-tu zaproszonych do przystąpienia do paktu, nie było takich, któreby były zainteresowane w zmianie dopiero co ustanowionego statutu terytorjalnego Europy. Solidarność więc tych gwarantów paktu była narazie zupełnie realna i prawdziwa.

Już w r. 1922 zostały przyjęte do Ligi dwa z spośród państw zwyciężonych: Austria i Bułgaria, co jednak nie wpłynęło na zmianę sytuacji wewnętrznej w Lidze. Oba te drobne państwa były pogodzone ze swoim losem, nie czując się na siłach do rewindykowania tego, co w wojnie utraciły, oba, przeto, nie zasiadały w Radzie Ligi.

W r. 1922 przyjęte zostały do Ligi również Węgry, w których po przejściowym kryzysie wewnętrznym ustaliło się poczucie wielkiego pokrzywdzenia przez traktat zawarty w Trianon. Rozumiejąc jednak zupełnie beznadziejność w danym stosunku sił aktywnej polityki rewizjonistycznej, Węgrzy ograniczyli się do biernej propagandy swego pokrzywdzenia i do utrzymywania w tym przekonaniu swego społeczeństwa. Korzystając z tarć pomiędzy niedawnymi sprzymierzeńcami, szukali poparcia dla siebie wśród niektórych z nich, zwłaszcza, że ich pretensje nie dotyczyły żadnego z mocarstw.

Sędziwy delegat Węgier hr. Apponyi na każdym kolejno zgromadzeniu Ligi wygłaszał płomienne, wielkimi krasomówstwem odznaczające się mowy, w których plakał nad losem swoich rodaków w państwach Małej Ententy. Początkowo mowy te robiły wrażenie, lecz za trzecim czy czwartym razem zaczęły nużyć, nie zwały bowiem, prócz retoryki i uczucia, żadnego szerszego problemu politycznego. Narzekania węgierskie zaczęły zestawiać z ich przedwojenną wynaradawiającą mniejszości słowiańskie i rumuńskie polityką wewnętrzną — i nawet na najbardziej wrażliwe serca słuchaczy patos Apponyiego przestał robić większe wrażenie. Był on jednak pierwszym zwiastunem akcji mniejszościowej, przełożonej już z węgierskiego podwórka na szerokie pole europejskiej polityki.

Przyjęcie Niemiec do Ligi było następstwem zmiany poglądów mocarstw na metody osiągnięcia normalizacji stosunków powojennych, było wynikiem obawy, że pozostawienie tak silnego organizmu narodowego i gospodarczego jak Niemcy w stanie zupełnej izolacji wpłynie na wzmocnienie się u nich tendencji odwetowych nieustannie zagrażających ustalonemu *status quo*, oraz normalnemu rozwojowi stosunków gospodarczych. Wytworzyła się przeto sytuacja paradoksalna: Od września 1926 roku Niemcy miały

stać się gwarantami tych klauzul traktatowych, przeciwko którym od początku protestowały.

Nie ma powodu przypuszczać, aby ten paradoks mógł ująć uwagę głównych członków Ligi. W gruncie rzeczy chodziło im nie o to, aby przez przyjęcie Niemiec do Ligi uzyskać od nich pogodzenie się z postanowieniami traktatów, lecz przedewszystkiem o postawienie ich w taką sytuację, w której nie mogłyby one łatwo zdecydować się na łamanie tych postanowień siłą.

Cała historia ostatnich 3-ech lat jest targiem państw. b. koalicji z Niemcami o rozmiary ustępstw. Ustępstwa te idą *cescendo* w miarę tego, jak opór Francji słabnie pod wpływem przekonania o konieczności dla niej ostatecznego (jak tam myślą) wyrównania stosunków z Niemcami. Narazie targ idzie o sprawy finansowe i gospodarcze, życiowo najpilniejsze i najbardziej odczuwalne dla obu stron.

Sfinalizowanie układu, mającego zabezpieczyć Francji minimum jej żądań, Niemcom możliwość wykonania zobowiązań bez szkody dla normalnego funkcjonowania ich organizmu gospodarczego, jest kwestją paru najbliższych miesięcy. Są ostatnie chwile, w których zdaje się, że antagonizm francusko-amerykański na tle finansowych zobowiązań wojennych zaczyna górować nad przeciwnościami francusko-niemieckimi.

Opublikowana w ostatnich dniach koncepcja Brianda o ekonomicznej Paneuropie jest zapewne manewrem w celu zdemaskowania wobec amerykańskiego wierzyciela możliwości wspólnego wobec niego frontu dłużników europejskich. Zarysowuje się coś w rodzaju solidarności francusko-niemieckiej wobec bezwzględności amerykańskiej w dziedzinie długów wojennych. Trzeba się liczyć z nadzwyczaj silnym materjalizowaniem psychiki francuskiej, aby móc trafnie ocenić ewentualne skutki polityczne tej zmiany nastrojów, jaka tam daje się zauważyć.

Ewakuacja Nadrenji — w zasadzie już postanowiona — jest zapoczątkowaniem ustępstw *politycznych*, na które Francja zmuszona jest zgodzić się dla ratowania swoich interesów finansowo-ekonomicznych. Pomieści wprowadzeniem w życie planu Younga a ewakuacją Nadrenji istnieje *umetum*, które p. Stresemann ma ochotę już rozszerzyć na zagłębie Saary.

Pomimo machinacji nacjonalistów niemieckich, którzy świadomie czy nieświadomie pomagają Stresemannowi przy targach, markując rzekomym opór opinii niemieckiej przeciwko jego „ustąpiłości”, trzeba się powolnie liczyć z dojdaniem do skutku w najbliższych miesiącach „wyrównania” francusko-niemieckiego, mieszającego w sobie godne uwagi modyfikacje postanowień traktatu wersalskiego.

Nikt zapewne nie jest takim optymistą, aby sądzić, że Niemcy nie mi się już całkowicie zadowolnią i z reszty swoich aspiracji rewizjonistycznych zrezygnują. Wyrównanie z Francją pozwoli im tem intensywniej zająć się przygotowaniem innych „modyfikacji”, z których zdaniem nigdy się nie kryli.

Przygotowania takie są czynione już oddawna, a tem ich są kwestie mniejszości narodowych. Nie grały one w Lidze poważniejszej roli dopóty, dopóki polityka niemiecka, wtrągnąwszy na teren genewski, nie wysunęła ich na czoło zagadnień ogólnych. Stworzył się tam ośrodek akcji, wyszukującej szczyrzych idealistów w rodzaju p. Brantinga lub Mosty dla rewizjonistycznych celów p. Stresemanna.

Powrót min. Zaleskiego.

Min. spraw zagranicznych Zaleski powraca do Warszawy w ostatnich dniach lipca r. b. i obejmie urzędowanie.

Zakończenie rokowań w sprawie eksploatacji puszczy Białowieskiej.

Toczące się w Warszawie od kilku tygodni rokowania pomiędzy Towarzystwem Angielskim „Century”, na podstawie udzielonej przez rząd koncesji eksploatacji puszczy Białowieskiej, z Ministerstwem Rolnictwa zostały zakończone. Rokowania te poświęcone były ustaleniu sumy, jaką otrzymać ma towarzystwo „Century” od rządu polskiego za wymówienie temu towarzystwu koncesji na eksploatację lasów puszczy Białowieskiej przed upłynięciem terminu zawartego w koncesji. Ustalono, że rząd polski wypłaci towarzystwu angielskiemu 17 mil. zł., oraz wykupi objekty towarzystwa, znajdujące się na terenie puszczy Białowieskiej według szacunku, ustalonego przez specjalną komisję.

Ponieważ obecnie istnieje ogromna różnica ceny drzew, między cenami dawnymi podczas podpisywania koncesji z towarzystwem „Century” a cenami dzisiejszemi, suma, jaką otrzyma to towarzystwo od rządu polskiego nie jest znaczna i będzie pokryta w krótkim terminie z eksploatacji lasów puszczy Białowieskiej przez rząd Polski.

Wycieczka milionerów amerykańskich do Rosji Sowieckiej.

Wczoraj przez Warszawę przejechała specjalnym pociągiem wycieczka milionerów amerykańskich do Rosji Sowieckiej. W wycieczce tej bierze udział 100 osób z spośród wybitnych finansistów i przemysłowców amerykańskich. Wycieczka udaje się do Moskwy i Leningradu poczem zwiedzi Kaukaz i Kijów.

Amerykane, znajdującym się na dworcu przedstawicielom prasy polskiej oświadczyli, że w drodze powrotnej z Rosji Sowieckiej zatrzymają się w Polsce by zwiedzić stolicę i większe miasta polskie, oraz by osobiście zaznajomić się z rozwojem przemysłu polskiego.

Walny zjazd pracowników samorządowych.

W dniach 21 i 22 b. m. odbędzie się w Poznaniu walny zjazd związków pracowników samorządowych miejskich, powiatowych i gminnych. Pierwszy dzień zjazdu poświęcony będzie wspólnym obradom nad sprawami, obchodzącymi ogół pracowników samorządowych, w drugim dniu poszczególne związki obradować będą nad swymi sprawami organizacyjnymi.

Niezawodnie polityka wewnętrzna niektórych państw posiadających znaczniejsze grupy mniejszościowe daje im niejednemu atut w ręce. Ale nie należy się ludzić, że jakakolwiek, najbardziej liberalna polityka mniejszościowa zapobiegłaby forsowaniu tej akcji.

Dowodzą tego najlepiej ostrze jej wymierzone przedewszystkiem w Polskę — pomimo, że mniejszość niemiecka w Polsce nigdzie nie stanowi większości, a w Czechach zamieszkuje północno-zachodnie powiaty zwartą przeszło trzymilionową masą. Ale dla niej oderwanie od Czech stanowiłoby klęskę ekonomiczną i nie leży w programie aktualnej polityki niemieckiej, natomiast rewizja granic z Polską jest kardynalnym tej polityki postulatem.

W skomplikowanej grze politycznej, odbywającej się w Lidze i poza nią na tle sprawy mniejszości, a mającej na celu nie co innego, jak rewizję *politycznych* klauzul traktatów pokojowych, zasławy w Genewie i Madrycie w ciągu ostatniego roku wypadki, które każą przewidywać, iż Polska w najbliższej przyszłości będzie musiała odparować jeden silny atak przeciwnika.

Testis.

Przed burzą na Dalekim Wschodzie. Ultimatum sowieckie doręczone.

NANKIN, 16. VII. (Pat). (Reuter). ULTIMATUM SOWIECKIE DORĘCZONE W CZORAJ CZANG-KAI-SZEKOWI.

Dalsza koncentracja wojsk chińskich.

LONDYN, 16. VII. (Pat). Reuter donosi z Nankinu: Wedle informacji kół rządowych, 5 tysięcy żołnierzy chińskich zostało wysłanych w celu wzmocnienia wschodniego od-

cinka kolei wschodnio-chińskiej, zaś 10 tysięcy żołnierzy skoncentrowano w pogranicznej miejscowości Mandzurji w bliskim sąsiedztwie oddziałów wojsk rosyjskich.

Na pograniczu Mandzurji.

BERLIN, 16. VII. (Pat). Korespondent nankiński „Vossische Ztg.” podaje za informacjami angielskimi szczegóły o sytuacji na pograniczu Mandzurji. Dwa tysiące żołnierzy rosyjskich miało przekroczyć granicę

Mandzurji w pobliżu Błagowieszczenka. Następnie jednak wycofało się przed wojskami chińskimi.

Oddziały rosyjskie, obozujące w pobliżu stacji granicznej Mandzuli, poczęły sypać szatce.

Dalsze wysiedlanie sowieckich kolejarzy.

MOSKWA, 16. 7. (Pat). Wedle otrzymanych tu wiadomości, policja chińska w towarzystwie komisarza dyplomatycznego na stacji Pogranicza przybyła do konsulatu sowieckiego, oświadczając, iż pragnie zbadać instalację telegrafu bez drutu, w rzeczywistości jednak chodziło jej o przeprowadzenie rewizji. Niewpuszczona do konsulatu, policja zawróciła.

Po pewnym czasie oddział poli-

cji otoczył budynek sowieckiego urzędu celnego i począł się dobijać do drzwi, nie otworzono mu jednak. Wkrótce policja ponownie przybyła do lokalu urzędu celnego, lecz niebawem opuściła go, nie dokonawszy rewizji.

W Charbinie otrzymano rozkaz usunięcia z zajmowanych stanowisk dalszych 45 funkcjonariuszy kolei wschodnio-chińskiej.

Ostateczne oczyszczenie Mandzurji od bolszewików.

WIEDEN, 16. VII. (Pat). Według doniesień z Nankinu, postanowił wczoraj rząd nankiński uznać w zupełności postępowanie rządu mandzurskiego.

Z Charbinu donoszą, że w poniedziałek otrzymała reszta obywateli sowieckich nakaz opuszczenia Char-

Chiny nie zamierzają trwać przy konfiskacie kolei wschod.

WIEDEN, 16. VII. (Pat). „United Press” donosi z Mukden, iż Chiny nie zamierzają trwać nadal przy konfiskacie kolei wschodniej. Zarządzenie to miało na celu tylko przeprowadzenie układu mukdenskiego, dotyczącego administracji kolei wschod-

Poselstwo chińskie w Moskwie nie daje wisty przedstawicielowi sowieckiemu.

MOSKWA, 16. 7. (Pat). W poselstwie chińskim w Moskwie wczoraj został dn. 12 b. m. paszport członkowi kolegium komisariatu komunikacji Serebriakowowi.

Wiecami i pochodami chcą przestraszyć Chiny.

BERLIN, 16. VII. (Pat). Cała prasa przynosi w depeszach swoich korespondentów moskiewskich alarmujące wieści o demonstracjach i meetingach na całym obszarze Rosji sowieckiej przeciwko Chinom.

Widocznie rząd sowiecki chce

Odpowiedź Chin na notę sowiecką.

BERLIN, 16. VII. (Pat). Biuro Wolffa donosi za Reuterem z Szanghaju, że rząd narodowy dziś wieczorem ogłosił zamierza odpowiedź na ultimatum sowieckie.

Odroczenie wyjazdu Serebriakowa.

BERLIN, 16. VII. (Pat). Biuro Wolffa donosi z Moskwy, że poselstwo chińskie, które do dnia wczorajszego, powołując się na instrukcje swego rządu, odmawiało udzielenia wizy wyjazdowej członkowi kolegium dla spraw komunikacyjnych Serebriakowowi, zakomunikowało komisarzowi spraw zagranicznych, że obecnie otrzymało z Nankinu polecenie udzielenia odnośnej wizy na wjazd Serebriakowa.

Japonia nie będzie przypatrywać się spokojnie.

Gubernator Mandzurji zarządził z polecenia rządu nankińskiego mobilizację 100.000 żołnierzy.

WIEDEN, 16. VII. (Pat). Wedle doniesień dzienników z Tokio, podał rząd japoński przez swoich zastępców dyplomatycznych do wiadomości Nankinu i Moskwy, że nie będzie przypatrywać się spokojnie ewentualnemu rozszerzeniu się konfliktu chińsko-rosyjskiego w południowej

binu.

Rząd nankiński poczynił wszelkie przygotowania na wypadek ataku ze strony Rosji sowieckiej. Oprócz skoncentrowanych 100 tys. żołnierzy, wyjechało na granicę 6 pociągów pancernych, obsadzonych białogwardziastami.

niej.

Gdyby Chiny chciały objąć zupełnie na przyszłość administrację kolei wschodniej, wtedy Rosja otrzymałaby odpowiednie odszkodowanie, którego wysokość oznaczy specjalna komisja sowiecko-chińska.

Jednakże do 15 b. m. wieczorem poselstwo nie wydało wizy na wjazd do Chin, twierdząc, że nie otrzymało jeszcze odpowiednich instrukcyj z Nankinu.

przez demonstracje masowe okazać Chinom, że w razie potrzeby będzie mógł zaapelować do mas, wśród których znalazł silne poparcie i że Rosja, mogąc się nie liczyć z sytuacją wewnętrzną, gotowa jest każdej chwili wystąpić zbrojnie przeciwko Chinom.

rem ogłosił zamierza odpowiedź na ultimatum sowieckie.

Komisariat spraw zagranicznych unji sowieckiej wystosował w odpowiedzi na ten komunikat notę werbalną, która wskazuje na fakt, że od dnia wniesienia prośby o wizę do dzisiaj zaszedł szereg wypadków, które skłoniły rząd sowiecki do wystosowania w dniu 13 b. m. noty do rządu chińskiego i oświadcza, że rząd sowiecki wydał polecenie odroczenia wyjazdu Serebriakowa do chwili nadejścia odpowiedzi na notę sowiecką.

Słychać, że gubernator generalny Mandzurji Czang-Hsun-Liang zarządził z polecenia rządu nankińskiego mobilizację 100 tys. żołnierzy, którzy w ciągu 48 godzin odejść mają do granicy rosyjskiej na wypadek zaostrenia się sytuacji.

Sowiety nie będą prowadzić wojny z Chinami.

WIEDEN, 16. VII. (Pat). „United Press” donosi z Moskwy, że Rosja w wypadku bezwzględnych skutków swego ultimatum do Chin ograniczy

się tylko do zamknięcia granicy mandzurskiej oraz dostarczenia paszportów chińskim reprezentantom dyplomatycznym.

WIADOMOŚCI z KOWNA

DOKŁOŁA SPRAWY PRALATA OLSZEWSKIEGO.

Onegdaj prokurator sądu okręgowego doręczył pralatomu Olszewskiemu akt oskarżenia. Pomimo, iż sąd postanowił, że sprawa ma być rozważana przy drzwiach zamkniętych, prokurator czyni starania, aby rozważano ją przy drzwiach otwartych. Ostatecznie kwestja ta zostanie rozstrzygnięta w przeddzień rozprawy sądowej.

ODROCZENIE OPUBLIKOWANIA UMYTOWANEGO WYROKU W SPRAWIE LANDSBERGA.

Onegdaj sąd okręgowy powinien był opublikować umytowany wyrok w sprawie afery w Banku Litewskim. Wobec tego jednak, iż nie zjawił się jeden z sędziów, opublikowanie wyroku zostało odroczone na 2 tygodnie. Tekst wyroku obejmuje około 200 stron.

INSPEKCJE W URZĘDACH.

W ub. piątek Prezes Ministrów prof. Woldemaras niespodzianie dokonał inspekcji w kowieńskim urzędzie pocztowym i powiatowym departamencie podatkowym. W urzędzie pocztowym prof. Woldemaras zwiedził wszystkie oddziały, natomiast w departamencie podatkowym, gdzie przyjmowano wówczas interesantów, zapowiedział inspekcje na następny raz.

ZALOZENIE UZDROWISKA POD SZAWLAMI.

Departament Leśny otrzymał podanie od samorządu szawelskiego o wyznaczenie mu pod Szawłami terenu lasu celem założenia uzdrowiska. Kwestja narazie jeszcze nie rozstrzygnięta.

WIELKI POŻAR W STOKLISZKACH.

W nocy z 12 na 13 bm. wybuchł wielki pożar w Stokliszkach. Spłonął tartak Perksa i Goldberga. Przyczyna pożaru nie-dokładność w motorze elektrycznym. Straty wynoszą 30 tys. lit.

Do zarejestrowania.

GENEWA, 16. VII. (Pat). Rząd polski złożył w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów w celu rejestracji i ogłoszenia traktat o ekstradycji, zawarty między Polską a Stanami Zjednoczonymi, podpisany w Warszawie 22 listopada 1927 roku.

Deklaracja przywódców opozycji Trockistów.

Moskiewskie „Izwiestia” ogłosiły obszerną deklarację przywódców opozycji Trockistów Radka, Prebrażskiego i Smigly. Oświadczyli oni, że zerwali z Trockim i jego organizacją, istniejącą pod nazwą „Wszech Związków Centrum Bolszewików Leuinowców”.

Deklaracja kończy się prośbą o przyjęcie z powrotem do partii komunistycznej. W związku z tem w kołach moskiewskich politycznych utrzymuje się pogłoska, że Radek otrzyma wysokie stanowisko w komisarjacie spraw zagranicznych, a dwaj, jego koleży we „Wszech Związkowej Radzie Gospodarczej”.

II zjazd chemików polskich.

W ciągu sześciu dni m. b. odbywał się w Poznaniu II zjazd chemików polskich, zaszczytujący obecnością najwybitniejszych przedstawicieli świata naukowego zarówno z kraju jak i z zagranicy.

Obradom przewodniczył prof. J. J. Boguski.

Znakomity badacz w dziedzinie budowy atomów, prof. uniwersytetu monachijskiego Kazimir Fajans wygłosił inauguracyjny odczyt n. t. „Siły chemiczne i budowa atomu”. Wjeżdżał licznie reprezentowany był uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, a doniosłego znaczenia referaty naukowe wygłosili pp. prof.: Marjan Hlasko i Kazimierz Sławiński oraz asystenci pp. mag.: Antoni Basiński, Kazimierz Dowgielewicz, Wanda Nitosiławska, Anna Salitówna i Witalis Heller. K.

Kronika telegraficzna.

— Pożar w Hawrze zniszczył budynek, w którym mieścił się magazyn bawelny i spirytusu. — Szkoły obliczają na kilkanaście milionów franków.

— W Londynie otrzymano szczegółowe informacje, dotyczące eksplozji magazynów amunicji w Ju-Nan-Fu, stolicy prowincji Junan. Eksplozja ta, która wydarzyła się w piątek, zniszczyła zupełnie część miasta wraz z konsulem generalnym W. Brytanji, który został prawie całkowicie zdemolowany. Dotychczas brak informacji co do ilości ofiar eksplozji. Konsul generalny Kirk jest ranny.

— Powstał w porcie Fladelfji pożar, który rozszerzył się następnie na magazyny chemiczne. W gmachach tych znajdowała się wielka ilość dynamitu, z powodu czego nastąpiła w 20 miejscach straszna eksplozja. Straż w ludziach nie było. Szkoły materialne bardzo wielkie.

— Z lotniska w le Bourget odlecieli dziś o godzinie 7 min. 15 do Lizbony trzy francuskie samoloty wojkowe, pod dowództwem gen. Degoya.

* Patrz artykuł p. t. „Rola Niemiec” w Nr. 15 z dn. 1. VII r. b. „Kurjera Wileńskiego”.

Zjazd „Tow. Szkoły Białoruskiej“.

Najważniejszym wypadkiem w życiu społeczeństwa białoruskiego w ostatnim czasie był zjazd „Towarzystwa Białoruskiej Szkoły“, który odbył się 9 lipca 1929 r. w Wilnie. „Towarzystwo Białoruskiej Szkoły“ było jedyną organizacją białoruską o charakterze kulturalno-oświatowym. Działalność jej była nader owocną, gdyż jednoczyła ona w swym łonie prawie wszystkie sily inteligencji miejskiej i wiejskiej na całym terenie Zachodniej Białorusi. Rozłam i walki polityczne w łonie społeczeństwa białoruskiego spowodowane przeważnie przez akcje czynników komunistycznych, znalazły ostatecznie swoje miejsce i w obrębie tej organizacji, wskutek czego ściśle kulturalno-oświatowa dotąd organizacja stała się terenem walk i rywalizacji politycznych. Gdy „Towarzystwo Białoruskiej Szkoły“ wskutek powyższego wykroczyło w swej działalności poza zakres przewidziany w statucie i ogólne normy prawne, stało się obiektem represji ze strony władz, tak że w ostatnim czasie 3 zarządy okręgowe zostały zawieszono, 3 księgarnie Towarzystwa zamknięte, jak również dużo kół, wreszcie zawieszono w jesieni roku ubiegłego główny zarząd Towarzystwa. Wówczas zarząd główny, szukając wyjścia z tego stanu rzeczy, na posiedzeniu swem wraz z Radą Nadzorczą w dniu 29 sierpnia r. 1928 podał się do dymisji, wyolnając tymczasową komisję pełnomocną w składzie: A. Trepki, J. Sznarkiewicz i K. Kruka, która miała zająć się zwolnieniem ogólnego zebrania celem wybrania nowego zarządu.

Jednak ugrupowania radykalne przewidywały, że członkowie Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu Sejmowego i ich zwolennicy usiłowali uniczyścić te instytucje siedliskami swych wpływów. Wskutek tego przywódcy „Towarzystwa“ podzieliли się na dwa, zwalczające się wzajemnie, ugrupowania: jedno z tymczasową komisją pełnomocną na czele dążyło do zachowania charakteru kulturalno-oświatowego „Towarzystwa“ i wyeliminowanie zeń wpływów politycznych; drugie zaś przez podporządkowanie tej organizacji własnym celom politycznym jawnie dążyło do zlikwidowania „Towarzystwa“.

Jakkolwiek działalność tymczasowej komisji pełnomocnej szła w kierunku ściśle kulturalno-oświatowej pracy, dążąc do unormowania stosunków wewnątrz organizacji w myśl wymagań statutu, władze nie uznały za możliwe w tym stanie rzeczy udzielenie zezwolenia na zwołanie ogólnego zjazdu „Towarzystwa“. Korzystając z tego, że tymczasowa komisja pełnomocna nie mogła sprostać swemu zadaniu, byli zarząd „Towarzystwa“, który przedtem podał się do dymisji, wznówił przed dwoma miesiącami wykonywania swoich funkcji, z niektórymi zmianami na mocy decyzji własnej.

Tymczasowa komisja pełnomocna, uważając, iż wznowiony w ten sposób zarząd główny bez zachowania wymagań statutowych i bez zachowania obowiązujących przepisów prawnych, nie będzie mógł prowadzić normalnej działalności jako nielegalny, postanowiła zwołać nowy zjazd „Towarzystwa“ z zachowaniem wszelkich odpowiednich przepisów, na którym miał być między innymi obrany prawowity zarząd. Zjazd ten był zwołany 9 lipca rb. Ugrupowania radykalne z wznowionym poprzednio nielegalnym zarządem na czele postanowili zjazd ten bojkotować, tak że w dniu zjazdu od samego rana (na dworcach kolejowych i ulicach przyległych) popleczyli wysłać Dworzecznika starali się zaagitować delegatów, podających się z prowincji na zjazd, by w ten sposób nie przybyła dostateczna ilość członków.

Jednak zjazd odbył się, gdyż

ilość członków wymagana przez statut stawiała się.

Najważniejszym momentem zjazdu były wybory zarządu głównego Towarzystwa i Rady Nadzorczej, które się odbyły w myśl następującej, jednogłośnie przez zjazd przyjętej rezolucji przewodniczącego zjazdu, p. A. Łuckiewicza:

„Biorąc pod uwagę,
1) że były zarząd główny ze Steckiewiczem na czele i rada nadzorcza „Towarzystwa Szkoły Białoruskiej“ wznosiły swą działalność i uzupełniły swój skład, nie wypełniały odpowiednich wymagań, jak statutowych, tak też i zasad ogólnych,
2) że trwanie takiego stanu czyni niemożliwą legalną pracę Towarzystwa i prowadzi bezwzględnie do likwidacji samego Towarzystwa,
3) że wybory ponowne głównego zarządu i rady nadzorczej przy wytworzonych nienormalnych stosunkach w łonie Towarzystwa mogą wywołać niepożądane i groźne istnienie Towarzystwa walki rywalizacji wewnętrznej wśród jego członków, — walne zgromadzenie Towarzystwa zwołane na dzień 9 lipca 1929 r. przez tymczasową Komisję pełnomocną postanawia: nie wchodząc w ocenę poszczególnych członków wznowionego głównego zarządu i rady nadzorczej i kierując się jedyną troską o utrzymanie Towarzystwa, wybrać do głównego zarządu i rady nadzorczej Towarzystwa cały obecny skład tych organów na czas do zwołania następnego zjazdu, który powinien się odbyć w możliwie jaknajbliższym czasie“.

Rezolucja powyższa była przez obecnych przyjęta jednogłośnie, a więc wskutek tego zarząd główny Towarzystwa i rada nadzorcza, wznowiona samorzutnie zostały zalegalizowane przez zjazd Towarzystwa w dniu 9 lipca r. b.

Skład zaś zarządu głównego pozostał następujący: prezes: F. Steckiewicz, członkowie: M. Marcińczyk, M. Kepel, M. Pietkiewicz, pos. J. Dwarczanin, pos. F. Wołyniec, pos. Gawryłok, pos. Grecski, R. Szymra, Piatkun, Krynczyk i Kiziewicz. Do rady nadzorczej weszli: Labiecka, Łamaszewiczanka, Sakowicz, Reszaw i Ostrowiecki.

Z innych postanowień zjazdu warto zaznaczyć szereg przyjętych jednogłośnie rezolucji, zawierających dążenia do wyeliminowania wszelkich wpływów politycznych w obrębie Towarzystwa, a poprowadzenia działalności w kierunku pracy twórczej, ściśle kulturalno-oświatowej.

(Ze swej strony najzupełniej sceptycznie zapożyczony się na to, aby „prawowity“ zarząd w podanym wyżej składzie lojalnie wykonał powyższe uchwały i wprowadził działalność Towarzystwa na właściwe tory. Przyp. Red.)

Widoki na urodzaj w Łotwie

Łotewski minister rolnictwa, p. Albering przyjął onegdaj przedstawicieli prasy ryskiej i wygłosił obszernie sprawozdanie o stanie rolnictwa łotewskiego.

Powódź zeszłoroczna i neurodzaj groziły wielką klęską. Rząd musiał wytyczyć wszystkie siły, aby zmniejszyć rozmiary klęski. Głównym jego zadaniem było dostarczenie ziarna na posiew. Min-stwo rolnictwa rozdzieliło ogółem 374 tys. kwintali ziarna na sumę 13 i pół milionów łatów. Ta pomoc umożliwiła rolnikom dokonać normalne zasiewy. Nasiona wypadło przeważnie zakupić zagranicą.

Zadłużenie rolnictwa z tytułu tej pomocy zostanie zapewne przejęte przez państwo. Odpowiedni projekt ustawy rada ministrów już przyjęła.

Podług otrzymanych przez mi-nisterstwo informacji, stan zasiewów jest wszędzie zadowalający i można oczekiwać dobrego urodzaju. P. Albering jest zdania, że wydajność rolnictwa można powiększyć w Łotwie co najmniej o 50 proc.

Drugi dzień pobytu Pana Prezydenta Rzpliiej w Krakowie.

KRAKÓW, 16.7. (Pat). W drugim dniu pobytu Pana Prezydenta w Krakowie odbył się na Wawelu akt holdu obywatelstwa krakowskiego dla Majestatu Rzeczypospolitej. Delegacje zgromadziły się w dawnej sali tronowej Wawelu w t. zw. izbie Poselskiej, ozdobionej wspaniałymi arrasami z czasów Zygmunta Augusta oraz malowidłami Dureur'a z 1532 roku.

Na miejscu honorowo, w wzniesieniu pokrytym purpurą stało krzesło tronowe z emblematami orłami Jagiellonów. Po prawej stronie krzesła tronowego ustawili się przedstawiciele kapituły, po lewej — wyżsi oficerowie garnizonu krakowskiego z gen. Wróblewskim na czele, obok duchowieństwo katolickie, przy którym ugrupowało się duchowieństwo innych wyznań oraz zakony.

Wśród mnóstwa delegacji, skupiających się koło krzesła tronowego, zgromadzili się reprezentanci władz z wojewódz dr. Kwasińskim, przedstawiciele uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Umiejętności, konsulowie państw obcych, krakowska grupa regionalna B. B., przedstawiciele Fed. Zw. Polskich Obr. Ojczyzny, Związku Legionistów, sybiraków, weteranów 63 roku, zarząd stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i t. d.

O godzinie 11 na salę poselską wszedł Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu swity. Pan Prezydent powitany został gromkimi okrzykami „Niech żyje!“

W momencie tym zbliżył się do Pana Prezydenta sen. Rolle, składając mu głęboki ukłon w imieniu obecnych. Następnie Pan Prezydent przeszedł wszystkie delegacje, które przedstawił Głowie Państwa prezydent Krakowa Rolle.

Po ceremoniale holdu, Pan Prezydent, żegnany owacyjnie opuścił salę Poselską, udając się do komnat pałacu. W południe Pan Prezydent udał się na pieszo z Wawelu na przechadzkę po plantach krakowskich naokoło miasta. Niespodziewane pojawienie się Pana Prezydenta w mieście wywoływało wśród publiczności niezwykle wrażenie. Przechodzącego Pana Prezydenta witano odkryciem głowy i okrzykami.

O godzinie 13 prezydent miasta Krakowa sen. Rolle w imieniu rady miejskiej podejmował Pana Prezydenta śniadaniem w salonach recepcyjnych pałacu Larisza. Po śniadaniu, w czasie którego przemawiał prezydent Rolle, Pan Prezydent Rzeczypospolitej wpisał się do księgi pamiątkowej m. Krakowa.

Po śniadaniu u prezydenta m. Krakowa odbyła się w salonach recepcyjnych pałacu Larisza czarna kawa, w której wzięło udział przeszło 100 osób z pośród obywatelstwa krakowskiego. W międzyczasie zgromadzili się przed pałacem Larisza tłumy publiczności, manifestując na cześć Głowy Państwa. Przed opuszczeniem domu państwa Rolle Pan Prezydent ukazał się na balkonie. W chwili ukazania się Pana Prezydenta zebrana koło pałacu publiczność wzniosła żywiołowe okrzyki na cześć najwyższego zwierzchnika państwa, poczem Pan Prezydent pożegnał się z obecnymi, wyrażając podziękowanie p. prezydentowi Rollemu i jego małżonce, zzydent z rewizytą dożk. metropolity Sapiehy, poczem powrócił na Zamek, gdzie po krótkim wypoczynku przyjął delegację Stowarzyszenia Synów Polskich z Ameryki, która na czele z p. Piekutowskim i mec. Rospondem złożyła hold Głowie Państwa, ofiarowując czek na 500 dolarów na cele społeczne do uznania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. O godz. 17 min. 30 Pan Prezydent udał się na zwiedzenie kopca Kosciuszki i Woli Justowskiej.

Dalsze szczegóły katastrofy lotniczej.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Do Warszawy nadchodzą dalsze szczegóły o katastrofie, jakiej uległ na wyspach Gracjoza polski samolot transatlantyczny „Marszałek Piłsudski“. Wiadomości te są sprzeczne ze sobą i do dzisiejszego jeszcze dnia brak zupełnie pewnych danych o przebiegu tak tragicznie zakończony katastrofy.

Jak wynika z opisów świadków nocy major Idzikowski był w chwili uderzenia aparatu o ziemię nieprzytomny i tej okoliczności należy przypisać, że po wybuchu benzyny spłonął przy sterze. Jednocześnie inna depesza donosi, iż lotnicy polscy krążyli nad wyspą przez całą noc i dopiero nad ranem zmuszeni do lądowania, opuścili się na skalistą wyspę, rozbijając aparat o jedną ze skał.

Wypadki następujące po sobie odbyły się szybko i świadkowie katastrofy nie byli absolutnie w stanie podać jakiegokolwiek akcji dla uratowania pilotów.

Major Kubala, znajdujący się w szpitalu unikał tylko dlatego śmierci, iż został wyrzucony opodal o kilka metrów od miejsca katastrofy.

Inna znowu depesza podaje, iż mieszkańcy wyspy, którzy przybyli na miejsce wypadku, zastali zarówno Kubalę jak i Idzikowskiego przypasanych jeszcze do swego miejsca. Kubalę udało się uwolnić i wynieść z samolotu. Idzikowskiego zaś nie można było wydosłać, gdyż nogi jego tkwiły w rozbitej konstrukcji samolotu.

Opatrzono majora Kubalę odwieziono natychmiast do szpitala,

gdzie przyszedł on do przytomności dopiero następnego dnia. Natomiast major Idzikowski jeszcze przez jakiś krótki czas żył, jednak wskutek odniesionych silnych oparzeń zmarł w drodze do szpitala.

Wedle ostatnich doniesień stan zdrowia majora Kubali jest zadowalający i kuracja jego w szpitalu na wyspie Gracjoza potrwa około 10 dni, poczem wróci on do kraju.

Istnieje prawdopodobieństwo, że „Iskra“ szkolny okręt polski, który znajduje się obecnie przy brzegach wysp Azorskich zabierze zwłoki zmarłego bohaterstwo lotnika i przywiezie do kraju.

Dziś rano odbędzie się w kościele Św. Krzyża w Warszawie żałobne nabożeństwo za spokój duszy sw. p. majora Ludwika Idzikowskiego. Na środku nawy głównej ustawiony zostanie symboliczny katafalk, wokół jego zaciągnięta będzie warta honorowa. W nabożeństwie weźmą udział przedstawiciele rządu, wojskowości, lotnictwa i społeczeństwa.

Krażą pogłoski, że major Idzikowski zostanie przedstawiony do pośmiertnego odznaczenia wyższym orderem państwowym, oraz zostanie awansowany.

Prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu departament aeronautyki M. S. Wojsk. poda oficjalny komunikat o przebiegu wypadków na wyspie Gracjoza, który wreszcie położy kres wszystkim najspeczniejszym wersjom, krążącym w kraju, o rozbiciu się samolotu „Marszałek Piłsudski“.

MIGAWKI

Na rynečku.

„Phlosze, phlosze, dziesięć ghoszów świąca cebulka“ — zaprasza handlarza cebulą na rynek lukiskim. „Patrzaj zwiędle zielko, trzy niedziele jak zerwane i dziesięć groszy prosz!“ — Odpowiada korpulentna gosposia z koszykiem na ręku. „To nie paska rzecz kieci zerwana, młodsza od paniusi“, broni się handlarz. Paniusia odchodzi, śląc w duchu serdeczne życzenia ku cielej żydówce.

„Za pięć złotych, panoczku, odpowiednio przeronne drzewo, pięć równiutkich kłatek i osiemnacie wiązek w dodatku“. „Ci wi-działas, pięć złotych“ dziwi się pan dozorca parady i boćnej bramy na Wielkiej ul., „zbutwiałe i same gliłki; no dam trzy złoty“, „Zebys spuch jak Zamkowa góra“ — śle mu w odpowiedni rozloszony wieśniak — zbutwiałe drzewo, rozloszone, czyste jak ulica Mickiewicza, sam stary zbutwiał“. Ale pan dozorca już nie słyszy, idzie oglądać sery i twaróg między furmankami, na których rozsiadli się wiejskie ciociuszki.

„Pocemu syr“ — „Ten złot dwadzieścia, a ten trzy złoty“. Pokazuje gospodni gromadce chrześcijańskich i niechrześcijańskich niewiast. Każda z nich znowu uważa za święty obowiązek skosztować kawalek smacznego, a ser po godzinem skubaniu wygłada w sam raz jak ruiny zamku na Zamkowej — z każdej strony dziura.

„I za każde pięć groszy toczy się w zażartu nieustrasła walka, jakby conajmniej szło o skarby Niderlandzkiej. Ale to życie, w tej najcięższej formie — to walka o byt, najskromniejszy taki tylko, co obywa się litrem czernie za trzydzieści groszy, i kilogramem chleba dziennie. A jeżeli do tego chłodem z cebuli i „boćwini“ dodać — to już wielkie święto. Targ — to osioła żywciami i główne źródło zarobku całego lęgu drobnych przekopek i handlarzy. Jaką dzwigną i nie zbadać arytmetyką one żyła, to rzecz ciekawa i godna uwagi.“

Obtarłana, z dziurami na piętach i pierzem w włosach niewiasta, za tą samą cenę co kobieta wiejska sprzedaje litr poziomki, truskawek i koszyk szcziawu. Jak ona dzieli? „A ma pan papier na muchy“ pyta jeźmość z prowincji, stojąca wśród rzędu kramów z odzierzą i innymi rzeczami, które nie nadają się do skomunowania. „Jest“ odpowiada kupiec. „Ile kosztują oni?“ „Dziesięć groszy“, „Niech pan da dziesięć“, „Co? za dzie-sięć“ — dziwi się inna paniusia. Musi dźuzie much u was. „A jest niczego sobie“.

„Rozwaliła się jak kamienica w Wilnie z twardogiem i czterdziestką groszy za kwarte się jej zachlewa. „Przed wojną było inaczej“ wzdycha jakaś konserwatyстка.

I tak tu targują się, kupują, sprzedają, kłócą i godzą się od wczesnego ranka aż do samego południa, a wszystko dla tego niesyconego nigdy brzucha. Per.

Dalsze kondolencje z powodu tragicznej śmierci mjr. Idzikowskiego.

WARSZAWA, 16. VII. (Pat). W dniu dzisiejszym poseł hiszpański i chargé d'affaires argentyński złożyli kondolencje w Ministerstwie Spraw Zagranicznych z powodu śmierci mjr. Idzikowskiego.

— Poseł grecki i poseł belgijski złożyli dziś w Ministerstwie Spraw Zagranicznych kondolencje z powodu tragicznej śmierci mjr. Idzikowskiego.

Żałoba w Ameryce.

WARSZAWA, 16. VII. (Pat). Chargé d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie p. radca Łepkowski zarządził, że w środę, 17 lipca, w czasie nabożeństw żałobnych, odbywanych w Ameryce przez pla-

cówki polskie za duszę tragicznie zmarłego mjr. Idzikowskiego, flagi polskie wywieszono być mają na poselstwie i konsulatach polskich w Ameryce do połowy masztu na znak żałoby.

Echa tragicznego lotu w prasie włoskiej.

RZYM, 16. VII. (Pat). Cała prasa miejscowa podaje liczne opisy katastrofy naszych lotników, wyrażając głębokie współczucie, zwłaszcza z powodu żałoby, jaka pokrywa lotnictwo polskie. „Tribuna“ rzymska pod komunikatem swego korespondenta z Paryża zamieszcza długi komentarz, w którym omawia nieudane raidy francuskie w związku z lotem Costesa, przypisując nieudanie się lotów niedostatecznemu przygotowaniu. W końcu komentarz pisma mówi dosłownie: „Nasz dziennik składa faszyzowską cześć

pamięci bohaterstwa, dzielnego lotnika polskiego“. — Wśród publiczności w kawiarniach słyszy się komentarze, z których jeden zwraca uwagę, w związku z poświęceniem, z jakim lotnicy wyruszyli: że przypieszenie lotu prawdopodobnie nastąpiło w związku ze świętem narodem francuskim 14 lipca, bez względu na dane meteorologiczne. Wszędzie spłótkac się można ze słowami współczucia i żalu dla majora Idzikowskiego i z życzeniami dla majora Kubali.

Rząd polski spłaca długi zagraniczne państwa.

Skarb państwa wypłacił w czerwcu r. b. (do 1-go lipca włącznie) tytułem spłaty kapitału i odsetek długów zagranicznych Polski złotych 25.503.317, a mianowicie: na poczet długu polikwidacyjnego złotych 1.442.116, długów reliefowych wobec Wielkiej Brytanji 8.436.273, Norwegii 1.863.952, Szwecji 394.580, Danii 39.367, Holandji 71.793, Szwajcarii 5.953, Francji 3.765, długu skonsolidowanego wobec Włoch złotych 2.168.252, kredytu udzielonego przez Francję 2.645.818, 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej z 1927 r. 3.583.197, 8 proc. pożyczki z 1925 r. (Dillonowskiej) 2.799.390, długu wobec firmy Baldwin 1.335.255, długu repertowego min. poczt i telegr. wobec Radio Corporation 713.600.

Potop na wybrzeżu morza Czarnego trwa.

KONSTANTYNOPOL, 16. VII. (Pat). Katastrofa zalania całego szeregu miejscowości na wybrzeżu morza Czarnego w okręgu Trebizondy, na skutek ulewnych deszczów, urasta obecnie do rozmiarów niebywalej klęski żywiołowej.

Jak się zdaje, już 30 wiosek zostało zatopionych, a szereg innych uległo strasznemu zniszczeniu.

Na dnię przepaści.

Strasna katastrofa samochodowa. LONDYN, 16-VII. (Pat). Agencja Reutersa donosi z Honduras, że samochód ciężarowy wiozący wycieczkę studentek z jednej wyższych szkół. wpadł do przepaści głębokości 1000 stóp. Dotychczas wydobyto 11 dziewcząt zabitych i 22 ciężko rannych.

Liczba zabitych przekracza 500. Szkody materialne szacują na 3 miliony f. st. tureckich. Ulewy trwają.

Porozumienie miast słowiańskich.

Minister robót publicznych jest również ciężko ranny. Usiłował on dotrzeć do dna przepaści, aby osobiście kierować akcją ratunkową.

Strasna katastrofa samochodowa.

Prowadzone od pewnego czasu pertraktacje w sprawie utworzenia ogólnosłowiańskiego związku miast zostały obecnie zakończone w tym sensie, że zamiast związku utworzona zostanie jedynie komisja porozumiewawcza prezydentów miast słowiańskich. Delegaci Pragi, Lublany, Białogrodu i Sofji przybędą na tegoroczny zjazd przedstawicieli miast polskich w dn. 15 i 16 września r. b. do Poznania, poczem przyjadą do Warszawy, gdzie nastąpi podpisanie umowy w sprawie utworzenia komisji porozumiewawczej.



Joachim Wołoszynowski

poseł na Sejm.

Eurazjanizm.

Te przywileje narodu rosyjskiego sprecyzowane są „dla pewności“ w p. 5-ym programu, który brzmi: „rola narodu rosyjskiego w rozbudowie Rosji - Eurazji nie ogranicza się do świadomości narodowej“. Świadomość narodowa jest, jak widzimy, monopolem rosyjan. Inne narody też świadomości zdaniem autorów programu, nie posiadają. Ale czytamy dalej, „kultura rosyjska winna być bazą dla kultury ponadnarodowej (eurazyskiej)“. Zadaniem eurazjan jest przedsięwzięcie środków politycznych, sprzyjających rozwojowi kultury rosyjskiej w dziedzinie ponadnarodowych zamierzeń. Tu, z pozoru szczerze zbudowanego zdania, wywiera wyraźnie twarz nieboszczyka Wajuhewa, który nie był Eurazjaną, wach był czwókiem szczerym i powiedział po prostu: „ukraińskiego języka nie było, niema i być nie może“, czyli, mówiąc eurazyskim stylem, użył „pozytywnego środka, sprzyjającego rozwojowi kultury rosyjskiej w ponadnarodowych zamierzeniach“.

Przetłomaczmy to zdanie zawiłe

na język prosty, zrozumiały. Czy to jest zamierzenie ponadnarodowe? To jest rządzenie całym państwem, całą Eurazją. W tem rządzeniu winne być zapewnione kulturze rosyjskiej pozytywne środki rozwoju. Czy nakaz używania w rządzeniu języka rosyjskiego sprzyja rozwojowi kultury rosyjskiej? Tak, sprzyja. Decyzja tedy sama się już naprasza. Zresztą, pozostaje w rezerwie ograniczenie samookreślenia narodów „praktyka administracyjna“, zastrzeżona w p. 1 programu eurazyskiego. A to, jak wiemy, granice bardzo szerokie. W nich się zmieścić może bardzo wygodnie szeroka natura jakiegos drugiego Wajuhewa.

Tak wygląda owa wielka idea eurazyska, co się unieść na skrzydłach ponad obszary obecnego Z. S. S. R. i zwiastować wszystkim narodom, na tych obszarach zamieszkałym dobrą nowinę — odrodzenie dawnej Rosji, jedynej i niepodzielnej, pod nową nazwą Eurazji i pod nowym hasłem — odgródnienie się murem chińskim od kultury zachodu.

Przypomina mi ta koncepcja rysunek humorystyczny wyobrażający kucharza z nożem, stojącego w zamkniętym podwórku kurkonia i przemawiającego do skrzydlatej rzeszy kur, indyków i gęsi: „wzywam was do wypowiedzenia swojej woli: kto w jakim

sosie chce być podany na stół?“ Kucharz był liberalny, pozwalał na wybór sosu. Eurazjanie zapowiadają spreprowanie na stół eurazyski wszystkich narodów w jednym rosyjskim sosie. Sprawa jednak nie przedstawia się bynajmniej tak bar-dzo groźnie. Eurazjanie nie mają jeszcze nad obszarem, objętym granicami Z. S. S. R., tak nieograniczonej władzy, jaką miał kucharz nad zamkniętym podwórkiem kurkonia, więc też ich zamiary co do rosyjskiego sosu są conajmniej przedwczesne. Chodź tylko o to, aby narody, zamieszkujące obszary obecnego Z. S. S. R. uświadomiły sobie istotne zamiary i dążenia tej części emigracji rosyjskiej, która, albo się ze swojej ślepoty nie uleczyła dotąd, albo, nawet przejrawszy, sądzi nawiąże, że na ich me-tne programy jeszcze kogokolwiek zwabić potrafi, rzucając hasło braterstwa ludów.

Nasze polskie przysłowie powiada, że „i u brata nie swoja chata“, a ludziodziom jest właściwie pragnienie posiadania własnej chaty. To pragnienie wyraża pięknie ludowa piosenka ukraińska, w której dziewczynka prosi narzeczonego: „buduj chatę z łobody, a w czużynie we wedy, bo czużajna chatyna — rohom stane hodyna“. Zaś Szweczenko ujmując pojęcie chaty własnej w szerszym, państwo-

wem znaczeniu, tak jędrnie uzasadnił jej potrzebę dla narodu: „w swojej chaty, swoja prawda i syła i wola“. A nasz poeta Krasziński idee wolności narodów ujął jeszcze szerzej, stawiając ją jako podwalinę ustroju świata w tych krótkich a głębokich w swej treści słowach: „Nic nie sypchał nigdy w dół, lecz do coraz wyższych kół — iść — przez ducha podniesienie. Bo cel ludów — szlachetnienie“. Jeżeli szlachetnienie — tedy i wolności dojrzejają i doskonała się sily ludzkiego ducha, tylko w jego promieniach zabłyśnięć mogą wspaniałe tęczą wielokolornych i różnobarwnych zdolności duchowych, właściwych każdej indywidualności narodowej, które karleją i zanikają w mrokach niewoli, zubożając kulturę duchową całej ludzkości. I tylko wolność narodów rozwiązuje skutecznie problemy polityczne i społeczne, stając się wspólnym niewzruszonym fundamentem pokoju, rozwoju i postępu. Ku umocnieniu i rozszerzeniu tego fundamentu ludzkości zdążyć wytrwale, uporczywie i pracowicie, mimo wszelkie przeszkody, jakie napotyka, bądź to w łakostwie niesaconem, bądź w przeżytkach dziejowych, rozumiejąc, że tylko na tej podwalinie ufundowane ustroj świata ochronić może ludzkość od rzezi wzajemnych i od chaosu.

Z woli Bożej przyszłość jest przed nami zakryta. I dobrze że tak jest. Bez tej bowiem zasłony, którą mądra opatrność przed naszymi postawili oczyma, zgnuszałaby ludzkość, w oczekiwaniu biernem swojego przeznaczenia, byłaby pozbawiona najsilniejszego bodźca w doskonałości swojego ducha. W tej jednak nieznaną nam przyszłości jedno jest pewnem, że trwałe i zwycięskie są tylko idee, ufundowane na absolutnej prawdzie, co się zgniebić nie daje, bo stanowią istotę ludzkiego ducha, który im się bardziej oczyszcza, tem wyraźniej okazuje swoje prawdziwe oblicze — oblicze prawdy.

Na takiej niewzruszonej podstawie ufundowana jest idea wolności narodów, prowadząca do istotnego ich braterstwa. I dla tego pewne jest jej zwycięstwo i nie straszne są dla niej żadne koncepcje, zbudowane na fałszu. I nie straszne są dla narodów, dążących do zwolnienia, nawet groźby eurazjan, iż wszelkiemu uszczupleniu jednolitego terytorjalnego obszaru rosyjskiego, objętego obecnymi granicami Z. S. S. R. naród rosyjski sprzeciwi się ze wszystkimi wynikającymi stąd następstwami, jak pisze apostogeta eurazjanizmu p. S. Wójcietowski, w art. „czto možno dla pobiedy“ (w Rus. Woj. Wiestn. 1927r.).

Massis w „La defense de l'oeci-

dent“ powiada: „Rewolucja rosyjska jest końcem nieporozumienia, paradoksu, który trwał od czasów Piotra Wielkiego. W osobie Mikołaja II zamordowano Piotra, a upadek caratu utworzył przed duszą rosyjską nie drogę do Europy, ale wrota do powrotu na łono Armji“. Toż samo twierdzą eurazjanie, jakkolwiek szlachetności tego twierdzenia można by zarzucić bardzo wiele. Skoro jednak sami ograniczają się murem od Zachodu, do tego zdobyć kulturalnych, od tego dojrzejewającej z każdym rokiem idei wolności i braterstwa narodów, tedy trudno przypuścić aby narody, dążące do wolności chciały wejść dobro-wolnie do tego wzięcia narodów, którym była carska Rosja, pozostała, w zmienionej formie, bolszewicka Rysja i która ma być na szczęście nierealna, Eurazja. Nierealna i niezbytowa, bo projektowana na fundamencie fałszu.

I niechaj nikogo nie trwożą koncepcje, usiłujące zatrzymać rozwój idei wolności narodów. Są one bezsilne. Taką koncepcją jest eurazjanizm. Ja osobiście mam o nim wyrobione zdanie. Od tego zdania rozpoczęłam i niem też kończę.

Ach słowa myślom kłamią.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Zywiołowy pożar.

Pastwą płomieni padło 60 budynków.

WILEJKI, 16. VII. (Pat). Dziś między godz. 15 a 17 wybuchł pożar w miasteczku Kurzeniec. Ogień zniszczył 60 budynków, w tej liczbie lokal posterunku P. P. Pożar został opany, jednakże ścisłych rozmiarów klęski nie dalo się narazie ustalić.

Akcję ratunkową prowadziła miej-

sca straż ogniowa przy współdziałaniu straży ogniw z Wilejki i oddziału K. O. P. Na miejsce pożaru wyjechał niezwłocznie zastępca starosty p. Dokurno i powiatowy komendant P. P., którzy zajęli się zorganizowaniem akcji pomocy dla pogorzonych i ich ulokowaniem na kwatery u sąsiadów.

Przed procesem b. prezydenta m. Białegostoku

Akt oskarżenia zarzuca mu przestępstwa przewidziane w art. 636 i 637 K. K.

Urząd prokuratorski przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku przygotował akt oskarżenia przeciwko b. prezydentowi m. Białegostoku, Bolesławowi Szymańskiemu, zarzucając obwinionemu przestępstwa przewidziane w art. 636 cz. III i 667 cz. I ust. I K. K.

Na rozprawie sądową w sprawie oskarżenia przeciwko Szymańskiemu zostanie zawiązanych ze strony oskarżenia 11 świadków, prze-

ważnie zajmujących ważniejsze stanowiska. Sprawa dotyczy uzyskania przez Szymańskiego w Banku Gospodarstwa Krajowego kredytów dla spółdzielni „Zdobyc Robotnicza”, której Szymański był dyrektorem. Występując w interesach wspomnianej spółdzielni Szymański wykorzystywał zajmowane przezeń stanowisko prezydenta m. Białegostoku.

Skrzydłaci szpiedzy.

Wczoraj o godz. 5-ej rano nad Turmontami i Słobódka kazały przez czas dłuższy dwa samoloty o barwach litewskich.

Lotnicy litewscy mieli prawdopodobnie na celu dokonanie szereg zdjęć fotograficznych.

M. SOLECZNIKI

+ Kradzież. W dniu 15 b. m. Korkut Antoni, zam. w M. Solecznikach, zameldował policji, że na jego szkole skradziono 3 ciela wartości 120 zł. Kradzież dokonał Lewietowicz Herda, zam. tamże. Lewietowicz na ul. Lipówka w zabudowaniach rodzin Marguzów i Markiewiczów. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi blisko 7 tysięcy złotych.

OSZMIANA

+ Pożary. Przed paru dniami w kolonii Gidejki, gm. grawczyński spalił się dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie Trofima Antonowa. Dochodzenia ustaliły, że przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem samego uszkodzonego. Straty wyniosły blisko 6 tysięcy złotych.

+ We wsi Palany II, gm. polanicki wybuchł o godz. 15 pożar w zabudowaniach rodzin Marguzów i Markiewiczów. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi blisko 7 tysięcy złotych.

+ Z ruchu strzeleckiego w oszmińskim. Związek Strzelecki w Oszmianie stał się systematycznie się rozwija. Liczba członków z dnia na dzień wzrasta, a o żywotności jego świadczy szeroki udział w różnych imprezach zarówno sportowych jak i kulturalno-oświatowych. W ostatnich zawodach Marszu Szlakiem Batorego drużyna oszmińska Z. W. Strzel. zdobyła 3 miejsca w klasyfikacji „Strzelec” w N-rze 27 z dn. 7 b. m. mylnie podjęła miejsce 5-te i nagrodę dyrektora Państwowego Urzędu W. F. i P. W. za najlepszą formę. Zaczynając należy, że drużyna ubiegająca się o nagrodę za najlepszą formę, nie dba wcale o czas, zwracając jedynie uwagę na formę, którą ustala po skończonym marszu komisja lekarska i komisja sędziowska, obserwująca drużynę przez cały czas drogi.

+ Dotkliwą stratę poniósł ostatnio obwód przez przeniesienie do Białegostoku zast. starosty p. Stoszki, który jako prezes Obwodu Z. W. Strzel. w Oszmianie położył dłu wielkie zasługi, przez cały czas swego tu pobytu otaczając go stale jak największą opieką i wykazując wielkie zrozumienie dla potrzeb i pracy związku.

+ Pomimo obłądności starszego społeczeństwa, które zresztą, powiedzcie to trzeba, w swej dzikiej jakiejś drzemce do wszystkiego odnosi się z zupełną biernością — praca w Strzelcu posuwa się stale naprzód. Powstają coraz nowe drużyny i oddziały, a zainteresowanie wśród młodzieży wzrasta. Ostatnio powstała nowa drużyna w Wozna-

ryszkach oraz zreorganizowano oddział w Wielkich Leplach, przenosząc go do Konwałszek. Poza tym komendant obwodu Jakimko odwiedził przed paru dniami Gudogaj, gdzie prawdopodobnie w najbliższym czasie również powstanie oddział.

nie od rzeczy też będzie przypomnieć i o ilustrowanych przeżyciach pogadankach i odczytach, które obwodem oszmińskim stale urzędują, jeżdżąc w tym celu od wi do wi z swoim aparatem filmowym.

WOŁKOWYSK

+ Tragiczny wypadek. Przed kilku dniami na szlaku kolejowym Wołkowsk—Zelwa miał miejsce tragiczny wypadek, wywołany przez nieostrożną jazdę na dachu towarowego pociągu kierownika tegoż Michała Sokolowskiego, który uderzył głową o więźnię mostu skutkiem czego spadł, ponosząc śmierć na miejscu.

Sokolowski stale zamieszkiwał w Wilnie.

BZISNA

+ Samobójstwo. W dniu 9 b. m. popełnił samobójstwo przez utopienie się w rzecze Drużyc mieszkaniec wsi Dziemiary, gm. słobódzkiej Michał Kukiej, lat 67. Zwłoki odnaleziono dnia następnego. Kukiej już przed dwoma miesiącami usiłował utopić się, lecz zapobiegła temu rodzina jego. Kukiej chorował na gruźlicę płuc i odebrał sobie życie pod wpływem rozstroju nerwowego.

+ Zaginął. W dniu 30 czerwca wydal się z domu mieszkaniec wsi Kobielle gm. poprzyjskiej umysłowo-chory Feliks Hrybow, lat 31, i dotychczas nie powrócił. Wdrożono poszukiwania.

+ Aresztowanie wyrotowców. Onegdaj w powiecie dziśnieńskim na terenie gminy Jazwiński władze bezpieczeństwa pod zarzutem wyrotowej działalności aresztowały Grzegorza Matwiejewa i Setowicza, mieszkańców wsi Uszyny. Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz śledczych.

Z POGRANICZA

+ Strzelanina w rejonie Budzława. W rejonie Budzława nocą wczorajszej placówki K. O. P. zaalarmowane zostały strzelaninami armatnimi oraz gęstą strzelaniną karabinów maszynowych, jaka dochodziła ze strony granicy sowieckiej. Wysłane natychmiast patrole na terytorium polskiem nie stwierdziły nic podejrzanego. Na odcinku tym, jak się później wyjaśniło, przeprowadzone zostały nocne ćwiczenia wojsk sowieckich

+ „Czy ja nie mówię, że mężczyźni sto razy więksi tchórze od nas, ot, ty się lekasz, ciągle myślisz, a jak to będzie, a co ten, a co tamten, a ja na twoim miejscu posłałbym dać na zapowiedzi, albo jeszcze lepiej za indultem i raz, dwa, byłoby po wszystkim”.

+ „Ej, ty dzieciaku, ja wiem jaką odpowiedzialność biorę zeniąc się. a ty tak o tem mówisz jak o spacerze na Karolinki”.

+ „Bo o czym tu długo gadać, kochamy się, żęmy się. A nie to nie, ja nie chcę zwiędnać przez twoje skrupuły i jak jeszcze dłużej to potrwa, zobaczysz że przyjmę konkury tego grubego piekarza i na złość tobie wyjdę za niego, na złość... choć może umrę z rozpaczy”.

+ „Wańdziu, słuchaj co ci powiem... ja sam rozumiem, że jakiś koniec być musi: wóz albo przewóz, ale przecie rozumiesz i ty chyba, że byłbym podłym człowiekiem i niegodnym nicyzej miłości, nie tylko twojej, żębym przestał się opiekować młodszym bratem sierotą i matką, wdową, słabego zdrowia, którym prócz mnie nikt nie pomoże, bo nikogo prócz mnie nie mają na świecie. Muszę brata wykirować na ludzi, dać mu dostateczne wykształcenie, żeby nie zginął na świecie, jak tylko zacnie zarabiać, za parę lat, będzie pomagał nam nawzajem, ale teraz, coż począć, nie wystarczy na wszystkich”.

+ „Może mnie rodzice coś dadzą”.

+ „Ej, wiesz sama że i u nich nie

Życie dyktuje mi temat

Jestem często zapytywany skąd biorę wciąż nowe tematy do moich artykułków i kiedy mi się wyczerpie zapas tych tematów... Odpowiadam, że tematy moje są niewyczerpane i nieskończone, jak nieskończony jest życie, ten najcudniejszy pisarz i dramaturg, tak mizernie przez nas nasładowany.

Bo posłuchajcie: czyż nie życie napisało za mnie ten wstrząsający artykuł.

Oto w tych dniach rozegrała się w Berlinie straszna tragedia rodzinna, której ponurym bohaterem jest 42-letni Polak Gustaw Grzybowski, portier. Grzybowski w nerwowej depresji zastrzelił żonę swoją Marję, oraz 14-letnią córkę Irenę, a następnie sam popełnił samobójstwo przez powieszenie. Grzybowski pozostawił szereg listów i rachunków oraz dokładny wykaz długów wraz z pieniędzmi na ich uregulowanie. Ści, umiarkowana w wydatkach, oszczędności, zdwojeniu energii i t.d.

Przecież każdy z nas (a i napewno w Berlinie) wie, że aby zabezpieczyć sobie i rodzinie przyszłość — wystarczy zawrzeć Umieszczenie życiowe w P. K. O., opłacić co miesiąc kilkanaście lub kilkadziesiąt złotych, aby po kilkunastu latach uzyskać zabezpieczenie kapitału, pozwalający na urządzenie sobie i rodzinie bezpiecznej przyszłości.

I niema tragedii. Przyszłość nasza jest w naszym ręku, tylko od nas samych zależy, nieszczęsny pan Grzybowski.

Ot i macie. Życie napisało za mnie artykuł. M. Cz.

KRZYŻE ZASŁUGI.

W uznaniu zasług położonych w dziedzinie rolnictwa.

W uzupełnieniu wiadomości podanych w numerach ostatnich naszego pisma o unifikacji organizacji rolniczych na terenie całego państwa Polskiego, które się odbyło na Zamku w Warszawie w dn. 10 b. m., poniżej podajemy listę osób w woj. poleskiego, nowogródzkiego, białostockiego i wileńskiego, które podczas rautu, wydanego z tej okazji, w uznaniu zasług położonych przy organizacji rolnictwa zostały udekorowane Krzyżami Zasługi.

Dekoracji w imieniu P. Prezydenta dokonał: min. rolnictwa Niezabytkowski i min. reform rolnych Stanisław. **Złoty Krzyż Zasługi otrzymał:** Z Województwa Poleskiego: Adolf Szyzko-Bohusz, Henryk Wyslouch. Z Województwa Nowogródzkiego: Władysław Małski, Ludwik Jodko-Narkiewicz. Z Województwa Wileńskiego: Hipolit Giewiecz.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymał: Z Województwa Poleskiego: Stefan Bednarczyk, Józef Czarnała, Seweryn Chrzanowski, Pastor Edward Lodwick, Roman Horoszkowicz, Tomasz Koran. Z Województwa Białostockiego: Wojciech Talańczak, Stanisław Dłutek, Wincenty Zawistowski. Z Województwa Nowogródzkiego: Roman Stoliński, Piotr Sianożek, Mieczysław Herman, Antoni Jurczuk, Tadeusz Kulakowski, Mikołaj Śnieżko-Blocki. Z Województwa Wileńskiego: Mieczysław Górski, Franciszek Rusiecki, Piotr Huzanin, Henryk Jasiński, Wacław Robaszewski, Wacław Żurawski, Julian Burek.

Bronzowy Krzyż Zasługi otrzymał: Z Województwa poleskiego: Paweł Sito, Gabriel Kallaur. Z Województwa Nowogródzkiego: Józef Hawrosz, Teodor Dubowik. Z Województwa Wileńskiego: Bolesław Najda.

BIAŁYSTOK

+ Powstanie Komit. Okr. P. P. S. d. Fr. Rewol. W Białymstoku powstał Okręgowy Komitet P. P. S. d. Frakcja Rewolucyjna, która w dniu dzisiejszym wydała odezwę do robotników, omawiającą zakulisowe — momenty działalności P. P. S. i Bundu na gruncie ruchu zawodowego w Białymstoku.

Bankiet pożegnalny z racji ukończenia przeszkolenia oficerów rezerwy.

Z okazji ukończenia przeszkolenia oficerów rezerwy pierwszego tornusu, powołanego w dniu 30 czerwca r. b. korpus oficerów zawodowych 85 p. strzelców Wileńskich zjechał na wakacje do kołomyż koloacją wydaną w kasynie pułkowej w Nowej Wilejce.

W czasie biesiady dowódca pułku pułk. dyplomowany Powierża wygłosił przemówienie, podkreślając konieczność utrzymania w dalszym ciągu serdecznych stosunków między oficerami zawodowymi i re-

zerwy. Mówca zakończył przemówienie toastem na cześć oficerów rezerwy.

W odpowiedzi por. rez. Jan Żemło w imieniu korpusu oficerów rezerwy zapewnił o stałej łączności korpusu z pułkiem w każdej sytuacji.

Zabawa w serdecznym koleżeńskim nastroju przeciągnęła się do godz. 8 rano.

Odjeżdżających serdecznie żegnał cały korpus oficerski. KOs.

KRONIKA

Sroda 17 Lipca

Wschód słońca — g. 2 m. 32. Zachód — g. 19 m. 40.

OSOBISTE

Naczelnik wydziału administracyjnego urzędu wojewódzkiego w Wilnie p. Włodzimierz Dworakowski z dniem 17 lipca r. b. rozpoczął pięciodniowy urlop wypoczynkowy. Naczelnik wydziału zastępcy radca wojewódzki p. Michał Pawlikowski.

URZĘDOWA

Wyjazd wicewojewody p. Kirtkilsa. W dniu 16 b. m. zastępujący wojewodę wileńskiego p. wicewojewoda Stefan Kirtkilski wyjechał na teren powiatu brasławskiego i postawskiego. Pełnienie w zastępstwie obowiązków wojewody objął naczelnik wydziału samorządowego p. Józef Rakowski.

SAMORZĄDOWA

Kwartalne sprawozdania z realizacji budżetu miasta. Władze nadzorcze poleciły magistratowi m. Wilna przedkładać kwartalne sprawozdania z wykonywania budżetu na okres bieżący.

MIĘJSKA

Wycieczka z Ameryki. W dniu 4-go sierpnia b. r. przybywa do Wilna wycieczka dzieci emigrantów polskich w Ameryce w ilości 55 osób. Wycieczka nosi charakter krajoznawczy.

Z posiedzenia Komisji Technicznej. W poniedziałek 15 b. m. w lokalu magistratu odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Technicznej. Na wstępie odczytano sprawozdanie z wykonanych robót wodociągowo-kanalizacyjnych. W dalszym ciągu omawiano sprawę zaopatrzenia miasta w wodę. Na wkanie posiedzenia w sprawie tej wzięły 3 projekty: S-nie Techników projektuje zaopatrzenie miasta w wodę z jeziora Instytut Higieny wysuwa koncepcję czerpania wody ze studziń arterskich, natomiast rzeczoznawca inż. Szemfel proponuje dla tego celu wyszukać wodę z jezior Trochick i Zielonych.

Po dłuższej dyskusji Komisja Techniczna postanowiła zasięgnąć opinii sekcji technicznej magistratu.

Następnie przejrano plan robót wodociągowo-kanalizacyjnych na okres najbliższych 3 lat, stwierdzając, iż projekt ten może ulec całemu szeregowi wymian ze względu na nowe inwestycje, związane z wyłączeniem nowych źródeł wody.

Ponadto komisja zająłomią się ze stanem robót inwestycyjnych na elektrowni miejskiej. Tu jednogłośnie uznano konieczność wyłączenia niezbędnych kredytów dla wykonania tegorocznego planu ułożenia kabla i dalszej zamiany sieci prądu stałego na sieć prądu zmiennego.

Remont teatru miejskiego. W związku z inauguracją z dniem 1 września sezonu teatralnego w gmachu na Populance — magistrat m. Wilna przystąpił już do odremontowania gmachu teatru b. „Reduty”. Roboty prowadzone są w pierwszym rzędzie w kierunku doprowadzenia instalacji elektrycznych.

Nazawnątrz ma być zniesiony nasyp, po-

łożony przed teatrem. Projektowane odnowienie fasady odczono do roku przyszłego.

Roboty prowadzone są również wewnątrz gmachu, gdzie przeprowadza się remont.

Powyższe roboty zakończone zostaną do dnia 20 sierpnia b. r.

Asfaltowanie ulic Śródmieścia. W sierpniu b. r. sekcja techniczna magistratu przystąpi do asfaltowania 10 ulic w Śródmieściu, między innymi ul. Mickiewicza, Wileńskiej, Dominikańskiej, Św. Jankowej i innych. W związku z powyższym w dniu 5 sierpnia odbędzie się przegąd na wydzierżawienie robót.

Właściciele nieskanalizowanych dotychczas posesyj otrzymali już polecenie do powyższego terminu przeprowadzenia kanalizacji.

Rozszerzenie ulic. Jak się dowiadujemy, magistrat m. Wilna projektuje dokonanie rozszerzenia ulic, przyległych do wjeżdżania Łukiskiego. W związku z powyższym zaulek Wjeżdżalni ma być zamknięty dla ruchu kołowego i pieszego.

Lustracja robót inwestycyjnych. Na wniosek szefa sekcji technicznej magistratu, miejska Komisja Techniczna wyłoniła specjalną komisję, która ma dokonać lustracji stanu robót, prowadzonych przy budowie domu robotniczego na Pióromoncie i gmachu szkoły powszechnej na Antokolu.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Z Ze Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Wilnie. Dowiadujemy się, że na planowanych posiedzeniach 13-go Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich, który obradować będzie w Wilnie w dniach 26—29 września b. r. referaty wygłoszą następujący uczeni: Dnia 26 września, t. j. w dzień otwarcia Zjazdu, profesor i b. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dr. Leon Marchlewski na temat: „Przemiana materii w świecie zwierzęcym i roślinnym”; dnia 27 września profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Emil Godlewski na temat: „Starość i śmierć jako zjawisko biologiczne”; dnia 28 września profesor Uniwersytetu Pomorskiego dr. Eugeniusz Piasiecki na temat: „Biologiczne podstawy wychowania fizycznego”; dnia 29 września, a więc w dniu zamknięcia Zjazdu, wygłosi referat profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dr. Witold Nowicki na temat: „Zagadnienie choroby rakowej w życiu społecznym”.

SANITARNA

Metody oczyszczania ścieków. W dniu 19 b. m. w lokalu Stowarzyszenia Techników zaproszony przez magistrat m. Wilna rzeczoznawca inż. Szemfel wygłosił odczyt p. t. „Metody oczyszczania ścieków w mieście”.

Choroby zakaźne. Na terenie m. Wilna w tygodniu ubiegłym zanotowano następującą liczbę zakażeń: na choroby zakaźne: tyfus brzuszny — 4; tyfus plamisty — 1; plicznica — 3; błonica — 1; odrę — 3; ospę wietrzną — 1; różę — 1; gruźlicę — 8 (w tej liczbie 4 osoby zmarły) i jaglicę — 1.

Ogółem w tygodniu ubiegłym chorobały 23 osoby, w 4 wypadkach choroba dała wynik śmiertelny.

Z POLICJI

Akcja werbunkowa do P. P. W związku z znacznymi brakami w stanie szeregowych Policji Państwowej oraz w związku

z mającym nastąpić w najbliższym czasie uruchomieniem nowej i największej szkoły dla szeregowych P. P. w Mostach Wielkich w województwie łwowskim, Główna Komenda P. P. przy współudziale władz administracyjnych i samorządowych wszczęła w ramach akcji werbunkowej na całym terenie Rzeczypospolitej, M. In. w tym celu rozpowszechniono wielkich rozmiarów plakat, ilustrowany, zawierający warunki przyjmowania kandydatów do szeregów Policji Państwowej. Prócz wyżej wspomnianej szkoły czynne będą w dalszym ciągu oddziały dla szeregowych P. P. w Żyrardowie i Sosnowcu.

Wobec uruchomienia pięciomiesięcznego kursu w Mostach Wielkich wakuja miejsca dla kilkuset kandydatów.

Do P. P. przyjęty być może każdy obywatel Polski w wieku od lat 21 do 35, który ma nieskażoną przeszłość, odbył służbę w wojsku, nie jest pozbawiony zdolności do działań prawnych i posiada wykształcenie ogólne w zakresie 4 klas szkoły powszechnej. Pierwszeństwo mają kandydaci po bezpodstawnym odbyciu służby czynnej w wojsku i kawalerowie. Zgłoszenia kandydatów w formie pisemnej przyjmują oprócz komend powiatowych i komend miasta także wszystkie posterunki P. P. Oprócz podania o przyjęcie do służby w P. P. należy złożyć własnoręcznie napisany życiorys, metrykę urodzenia, książeczkę wojskową, dowód obywatelstwa polskiego i świadectwo szkolne.

SPRAWY ROBOTNICZE

Przedłożenie akcji zaszków dla bezrobotnych. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało zarządzenie, na podstawie którego okres zaszków dla bezrobotnych robotników z terenu Wilna i powiatu wileńskiego przedłużony został na 17 tygodni. Zarządzenie to dotyczy bezrobotnych, którzy do dnia 31 b. m. wyczerpali już kwotę zasiłkową z Funduszu Bezrobocia swój okres zaszkowy.

RÓŻNE

Tablice zamiany jardów ang. na metry. Nakładem Głównego Urzędu Miar wyszły z druku tablice zamiany jardów angielskich na metry i odwrotnie. Tablice te można nabyć po cenie 35 gr. za sztukę w kancelarii Wileńskiego Okręgowego Urzędu Miar (ul. Trocka 10), w miejscowych Urzędach Miar: w Wilnie, ul. Trocka 10, w Grodnie, ul. Piłsudskiego 16, w Baranowie, ul. Kosynjerów 11 i w Głębokim, ul. Zamkowa 68.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski (sala „Lutnia”). „Pygmaljon” z Jaroszewską po raz ostatni. Dziś raz jeszcze ukazuje się grany z wyjątkowym powodzeniem „Pygmaljon” Sława. Sztuka ta według opinii krytyki jest jednym z najpotężniejszych protestów na wady obecnego ustroju społecznego. Teatry rzadko mają na repertuarze „Pygmaljona”, bowiem główna rola kobieca jest niemiernie trudna. U nas „Pygmaljon” zdobył swoje wielki sukces dzięki wspaniałej grze Zofii Jaroszewskiej.

Premiera „Ewy bez zasłon”. Jutro więc ukazuje się jedna z ostatnich komedji francuskiego repertuaru „Ewa bez zasłon”. Sensacyjny tytuł komedji odpowiada w zupełności jej nie mniej sensacyjnej treści, dającej widzom w założeniu wiele niespodzianek. Jaroszewska w Ewie obok świetnej kreacji ołśni Wilno oryginalnymi toaletami.

RADJO

Fala 985 metr. Sygnal: Kulkula. ŚRODA, dnia 17 lipca 1929 r.

11.56—12.05: Sygnal czasu i hejnał. 12.05 do 12.50: Gramofon. 12.50—13.00: Więści z P. W. K. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 17.00—17.20: Program dzienny, repertuar i chwilka literaska. 17.20—17.45: „Z dzieł wojny lotniczej w Polsce” — 18.00: wygl. dyr. Stanisław Romer. 17.50 do 18.00: Transm. z Warsz. Koncert popołudniowy. 19.00—19.25: Bajeczki dla najmłodszych opowieść Z. Tokarczykówna. 19.25—19.45: Wolna trybuna. 19.45—19.55: Gramofon. 19.55—20.05: Sygnal czasu i program dzienny na czwartek. 20.05—20.30: Transmisja z Krakowa. Odczyt: „Jakie zadanie może spełnić muzyka w społeczeństwie” — dr J. Reiss. 20.30—21.30: Transm. z Warsz. Koncert solistów. 21.30—22.15: Transm. z Poznania. Słuchawisko. 22.15—22.45: Transm. z Warsz. Komunikaty. P. A. T. i inne. 22.45 do 23.45: Muzyka taneczna z Krakowa.

Trzeba spróbować.

„Panno Wańdziu, panno Wańdziu, no, na miłość Boską... coż ja pocznę nieszczęśliwy! Niech że pani nie płacze przynajmniej, bo ja sobie chyba w łeb palnę”.

„Ooo, mężczyźni to zawsze tak, najmocniejszy argument” w łeb sobie palnę, „a wymyślić co na ratunek, to nie potrafi”! Uuuuu, ooo, jakaż ja jestem nieszczęśliwa”.

„A coż ja mam o sobie powiedzieć, najdroższa moja, jedyna, wiesz jak cię kocham szczerze od dwóch lat, jak pracuję i staram się doprowadzić do skutku najdroższe moje marzenie o wspólnym życiu, a tymczasem jakiś djabeł w to się wplątał”.

„Nie żaden djabeł, a tylko pańskie niedołęstwo, nie jestem pana najdroższa, ani nic, nie dba pan o mnie i najlepiej raz powiedz mi sobie adju, i nie spotykajmy się więcej, ani w Bernardynie, ani u ciocie Femci, ani... nigdzie i nigdy, bo pan nie jest wart mojego”.

„Wańdziu, poco to mówisz kiedy sama w to nie wierzysz!” zawołał pan Wiktor, porywając w objęcia, jako najlepszy argument, smukłą figurkę ślicznej narzeczonej, okrywając pocałunkami jej zapłakaną buzię. „Wiesz doskonale, że czekam jak zbawienia naszego ślubu i sam jestem bliski rozpaczy, że to się odśwaja”.

„Bo nie powinienesz zważać na obawy rodziców, którzy myślą, że u ciebie z głodu zginę. sto razy ci mówiłam, że gotowa jestem wyjść za ciebie bez ich pozwolenia, jestem pełnoletnia, i mogę robić co mi się podoba, zresztą, moi rodzice tylko to ci mają do zarzucenia, że jesteś bardzo biedny i masz matkę i brata na karku”.

„To prawda, że nic innego nie

mogą mi zarzucić, ale właśnie ja nie chcę żeby mnie ktoś mógł zarzucić, że ciebie namówił do zerwania z rodzicami i narażam na biedę... kto wie, może ty sama byś mnie to później wyrzuciła, a tego bym nie zniósł”.

„Czy ja nie mówię, że mężczyźni sto razy więksi tchórze od nas, ot, ty się lekasz, ciągle myślisz, a jak to będzie, a co ten, a co tamten, a ja na twoim miejscu posłałbym dać na zapowiedzi, albo jeszcze lepiej za indultem i raz, dwa, byłoby po wszystkim”.

„Ej, ty dzieciaku, ja wiem jaką odpowiedzialność biorę zeniąc się. a ty tak o tem mówisz jak o spacerze na Karolinki”.

„Bo o czym tu długo gadać, kochamy się, żęmy się. A nie to nie, ja nie chcę zwiędnać przez twoje skrupuły i jak jeszcze dłużej to potrwa, zobaczysz że przyjmę konkury tego grubego piekarza i na złość tobie wyjdę za niego, na złość... choć może umrę z rozpaczy”.

„Wańdziu, słuchaj co ci powiem... ja sam rozumiem, że jakiś koniec być musi: wóz albo przewóz, ale przecie rozumiesz i ty chyba, że byłbym podłym człowiekiem i niegodnym nicyzej miłości, nie tylko twojej, żębym przestał się opiekować młodszym bratem sierotą i matką, wdową, słabego zdrowia, którym prócz mnie nikt nie pomoże, bo nikogo prócz mnie nie mają na świecie. Muszę brata wykirować na ludzi, dać mu dostateczne wykształcenie, żeby nie zginął na świecie, jak tylko zacnie zarabiać, za parę lat, będzie pomagał nam nawzajem, ale teraz, coż począć, nie wystarczy na wszystkich”.

„Może mnie rodzice coś dadzą”.

„Ej, wiesz sama że i u nich nie

świetne interesy, handel w Wilnie słaby, ojciec twój nie młody, nie umie robić reklamy i konkurencja go zdusi”.

„Więc coż będzie?” spytała Wańdzia patrząc z dąsem, ale i z miłością na pana Wiktora.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Stanowisko Angli wobec zatargu chińsko-sowieckiego.

WIEDEN, 16. VII. (Pat.). Według doniesień dzienników z Londynu, zajęła Anglia w sprawie konfliktu chińsko-owieckiego narazie stanowisko wyczerpujące. Jednakże ewentualny konflikt między tymi państwami oddziaływałby ujemnie na tok angielsko-sowieckich rokowań, dotyczących podjęcia stosunków między Anglią

a Rosją sowiecką. „Times” wskazuje w artykule wstępnym, że wojna między Chinami a Rosją przyczyniłaby się do odroczenia podjęcia stosunków angielsko-rosyjskich. Wojna ta byłaby najgorszą propagandą, jaką Rosja mogłaby uczynić celem pozyskania sobie Anglii.

Zarządzenia władz chińskich w Charbinie w ścisłym porozumieniu z Nankinem.

BERLIN, 16. VII. (Pat.). Specjalny korespondent Wolffa telegrafuje z Szanghaju, że przedstawiciele rządu chińskiego oświadczyli przedstawicielom prasy zagranicznej, że zarządzenia władz chińskich w Charbinie nastąpiły w ścisłym porozumieniu z Nankinem.

Rząd narodowy chiński postanowił nie schodzić z linii dotychczasowej swej polityki mimo pogroźek, zawartych w ultimatum rosyjskim. Dalszych decyzji oczekiwać należy dopiero po powrocie chińskiego ministra spraw zagranicznych do Nankinu.

Demonstracje antychińskie komunistów berlińskich.

BERLIN, 16. 7. (Pat.). Wczoraj wieczorem odbywały się przed budynkiem konsulatu chińskiego w Berlinie demonstracje komunistycz-

ne przeciwko rządowi nankińskiemu i Komunistki gradem kamieniami obrzucili, wybijając wszystkie szyby. Policja przywróciła spokój.

Olbrymi pożar w Frankfurcie nad Menem.

BERLIN, 16. VII. (Pat.). Donoszą z Frankfurtu nad Menem: Wybuchł tu w pobliżu dworca towarowego pożar, którego pastwą padł cały kompleks budynków, mieszczących magazyny i składy fabryczne na przestrzeni około 75 tys. m². Pożar, który w krótkim przeciągu czasu przybrał olbrzymie rozmiary,

grosił przeczuciem się na okoliczne składy oliwy. Prace ratunkowe były utrudnione z powodu braku hydrantów w pobliżu. Czterech strażaków odniosło ciężkie obrażenia, 14 zaś zostało lekko rannych. Straty obliczają na olbrzymie sumy.

Zajęcie na pograniczu jugosłowiańsko-bułgarskim.

BIAŁOGRÓD, 16. VII. (Pat.). (Agencja Avala) w/g. doniesień z Istaip, onegdaj w godzinach wieczornych, agenci policyjni, śledzący dwóch podejrzanych osobników, udających się z przedmieścia w kierunku centrum miasta, zatrzymali ich w pewnej chwili i zarządzali o kazać dowodów osobistych. Zagadnieniom, zamiast okazać dokumenty, szybkim ruchem, wyjęli rewolwery i dali strzały do agentów, raniąc ich. Mimo ran, agenci policyjni zdolali zrobić użytek z broni, przycem jeden z podejrzanych osobników został zabity, drugi zaś rzucił się do ucieczki, ścigany przez żandarmerów. Podczas pogoni uciekający w dalszym ciągu strzelał, przycem

jeden z żandarmerów został ranny. Pod Bregulnicą zdołał on zranić celnym strzałem jeszcze jednego żandarmę. Nad granicą bułgarską w pobliżu Koczane uciekający padł zabity od kul ścigających go żandarmerów. Udało się stwierdzić, że spiskowcy przybyli z niewątpliwym zamiarem dokonania zamachu, już to przeciwko jakimś wybitnym osobnościom, już to wogóle przeciwko ludności, która używając odpozyunku niedzielnego, tłumnie wyległa na ulicę. Przedmioty znalezione w ubrania zabitych świadczą o tem, że pochodzili oni z Sofji, skąd przybyli na terytorjum jugosłowiańskie.

Z Izby Przem.-Handlowej w Wilnie.

Uwzględnienie dezyderatów podatkowych Izby Przemysłowo-Handlowej.

W wyniku audycji Związku Izby Przemysłowo-Handlowej u pana ministra skarbu Izby Przemysłowej i konferencji Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie z p. dyr. St. Starzyńskim i p. nacz. Michalskim o czym pisaliśmy już w jednym z ostatnich numerów „Kurjera Wileńskiego” Ministerstwo Skarbu uwzględniło szereg przedstawionych postulatów z dziedziny przemysł.-kredytowej.

Wśród takich zagadnień należy wymienić:

- 1) przychylenie ustosunkowanie się Ministerstwa Skarbu do kwestji wprowadzenia ryczałtu dla drobnych płatników,
- 2) usprawnienie działalności Międzyministerjalnej Komisji Popierania Eksportu i przyspieszenie udzielania bonifikaty podatku obrotowego na rok 1929-30 do sumy 400 tys. zł, której Ministerstwo Skarbu nie zamierza zmniejszyć,
- 3) zezwolenie pracownikom przedsiębiorstw na zbieranie zamówień poza siedzibą przedsiębiorstwa bez wykupywania oddzielných świadectw przemysłowych, o ile pracownicy ci są w stosunku służbowym,
- 4) upoważnienie władz skarbowych do prowizorycznego załatwiania odwołań w podatku przemysłowym,
- 5) zrewidowanie norm średniej zyskowności dla poszczególnych okręgów z wyspółdziałem miejscowych sfer gospodarczych i komisji odwoławczych oraz zastosowanie tych norm do wymiaru podatku dochodowego na rok 1929,
- 6) liberalne traktowanie dowodów strat na dłużnikach, np. przez okazanie aktu protestu,
- 7) w sprawach spornych, dotyczących rozgraniczenia remontów od inwestycji—powoływanie znawców z postřd kandydatów przedstawionych przez Izby Przemysłowo-Handlowe,
- 8) umorzenie dopłat do świadectw przemysłowych w wypadkach wyroków sądowych zwalniających od kar,
- 9) poddanie rewizji dotychczasowej interpretacji pojęcia przerobu i zużycia w ustawie o podatku przemysłowym,
- 10) ogłaszanie wszystkich okólników w dziedzinie podatków bezpośrednich, z wyjątkiem wewnętrznych, w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu,
- 11) dążenie, aby termin od wniesienia do rozstrzygnięcia odwołań nie przekraczał 6 względnie 9 miesięcy. Zaległe odwołanie z lat poprzednich mają być załatwione do końca r. b.

W całym szeregu innych kwestji

Ministerstwo podaje zycliwemu rozpatrzeniu. Natomiast przedstawiciele Ministerstwa oświadczyli, że Ministerstwo jest zdecydowanie przeciwne zastosowaniu do przedsiębiorstw hurtowych nieprawdzących prawidłowych ksiąg hadlowych zaliczek na podatek przemysłowy, obliczonych według 1 proc. stawki.

W najbliższym czasie odbędzie się konferencja w celu omówienia postulatów Izby Przemysłowo-Handlowej w zakresie polityki finansowej i handlowej.

Z Sądów

SEKWESTRATOR URZĘDU SKARBOWEGO POD ZARZUTEM DEFAUDACJI.

Pomocnik rachmistrza urzędu skarbowego na powiat wileński-trocki p. Jan Bukowski sprawdzający książkę bierczą w sprawie uiszczania podatku przemysłowego za drugie półrocze 1925/6 zauważył w jednej z pozycyji nieważne wpisy.

Zaindugowano wobec tego odnośnego sekwestratora na pow. wileński-trocki Juljana Tomaszewicza, którego polecono wyjaśnić tę sprawę.

Po kilku dniach Tomaszewicz zgłosił się do p. Bukowskiego i ze skrupą przyznał się, iż od płatnika Bron. Januszewskiego pobrał większą kwotę, zaś do kasy wpłacił mniejszą, przyzwalczając sobie różnicę.

Na zapytanie, czy to był jedyny taki wypadek, odrzekł, iż na sumieniu ma jeszcze 15 zł 42 gr., które uzyskał z licytacji ruchomości p. Zofji Klewskiej w Rudziszczach, lecz nie przelał pieniędzy do kasy.

O wypadku zawiadomiono prezesa Izby Skarbowej, który polecił niezwłocznie wydalić Tomaszewicza ze służby.

Po pewnym czasie wyszły na jaw inne malwersacje Tomaszewicza. Okazało się, iż wypisywał on kwity na wpłacone sobie przez płatników kwoty, zaś w duplikacie zmniejszał je, a różnicę przyzwalczał.

Ekspert-buchalter odnalazł takich pozycyji 9 i ustalił, iż skarb państwa poniósł ogółem 1119 zł 77 gr. strat.

Tomaszewicz domaczył się, iż dopuścił się nadużyć, ponieważ zgubił 500 zł. i w ten sposób chciał się ratować.

Wczoraj sprawę tę rozpoznawał III-ci wydział karny sądu okręgowego pod przewodnictwem p. sędzięgo Brzozowskiego przy udziale pp. sędziów Bobrowskiego i Jacewicza.

Podsądny, odpowiadając z wzięcia, przyznał się do wszystkich inkriminowanych mu przez akt oskarżenia czynów.

Sąd wobec tego, zgodnie z wnioskiem oskarżyciela, postanowił świadków i biegłych nie badać i ograniczył się jedynie do wysłuchania oskarżenia podprok. p. Korkucia i obrony podsądnego.

W rezultacie narady Tomaszewicz uznany został przez sąd za winnego i skazano go na osadzenie w domu poprawczym przez 2 lata z zaliczeniem na poczet wymierzonej kary odbytych aresztu prewencyjnego.

Ka-er.

SESJA SĄDU OKRĘGOWEGO W GŁĘBOKIM.

W okresie od 18 do 24 b. m. włącznie sąd okręgowy w składzie pp. sędziów: K. Kontowita (przewodniczący), K. Bobrowskiego i J. Zaniewskiego rozpatrywał będzie w Głębokim sprawy karne, wynikłe na terenie pow. dzińskiego.

Na wakanzie znajduje się 15 spraw, z których jedna o zabójstwo, jedna o napad rabunkowy, dwie polityczne, trzy o podrobienie pieniędzy i 4 o czyny lubieżne i zgwałcenia.

Ka-er.

SPORT

Doroczne zgromadzenie międzynarodowego związku wioślarskiego.

W dniu 15 i 16 sierpnia r. b. odbędzie się w Warszawie doroczne zgromadzenie międzynarodowego związku wioślarskiego, Fédération Internationale des Sociétés d'Aviron. Ameryka, Anglia, Australia i Niemcy nie są członkami federacji, wobec czego nie wezmą udziału w obradach warszawskich.

Maraton pływacki.

Znana w kołach sportowych p. Gertruda Skowrońska z Torunia, która w roku 1927 pierwsza przepłynęła t. zw. „małe morze” z Gdyni do Helu, ufundowała puchar, jako nagrodę dla zwycięzcy w biegu pływackim Toruń — Brda-Ujście. Bieg ten otrzymał nazwę „maratonu pływackiego” i odbędzie się po raz pierwszy 11 sierpnia r. b.

Korty tenisowe Okr. Osr. W. F. (Pióromont) czynne.

Począwszy od dnia 15. VII. b. r. czynne są na Pióromontcie na Stadjonie Sp. Okr. Osr. W. F. Wilno 4 korty tenisowe w godzinach od 7 rano do 8 wieczór. Chęcią korzystając z kortów zamawiają plac w kancelarii Stadjonu (główna trybuna). Ceny korzystania z kortów przystępne.

KINA I FILMY

„Nadkobieta”.

(Helios.)

Nieznosną plagą kinematografji są filmy tendencyjne. Nudne to, ciężkie, banalne przeżalwie jak powieści pp. Miszkówny, Rzepeckiej i t. p. Pomysł się z pod ciemnej gwiazdy, smaku artystycznego ani żądza, niemość się i przeżalwie ciału obmierzła, duszna atmosfera moralizatorska. Kliwie to aż do obrzydliwości, ośmieszające i zohydżające niedziarnem, koszlawem ujęciem każde szlachetniejsze uczucie; wyprane z wszelkiego artysty, którego jeśliby się została jakaś odrobina, to będzie zgniecioną przez „tendencję moralną” a raczej moralizatorską. Wiadomo, że t. zw. „moralizowanie” zazwyczaj obryzda moralność w wysokim stopniu. Świetnie to określił Oskar Wilde: „Moralizujący mężczyzna jest zazwyczaj obłudny, ale moralizująca kobieta jest niechlebnie brzydka”. Moralizujący film jest i obłudny i brzydki.

Część podłożem był wysietylany w swoim czasie w „Polonii” film pod bardzo niezrecnym tytułem: „Ojciec”, z tego samego genre'u jest i „Nadkobieta”. Doprawdy, szkoda takich, wysokiej klasy artystów, jak Maria Corda i Jameson Thomas (czy Thomas Jameson). Ona jest równie fałszywa psychologicznie jak fałszywym poświęceniem jest pewien ryzykowny krok, na który odważała się przed laty, ex-tanerca petersburskiego, carskiego baletu, „Teshia” (?) zdobywa się wobec przynajmniej „przechodnia” w prowincjonalnym hotelu angielskim. Jej cnota wyjął się mniej nielzomna, niż to mówią napisy (rekord banału, głupoty i ignorancji językowej); a przeto i cały „dramat” wywołuje przedewszystkiem ironiczny uśmiešek. Wszystko wzbudza podejrzanie, że pod płaszczykiem moralu usiłowano przemycić drastyczną sensację.

Thomas Jamesona widzieliśmy się chętnie w postaci jakiegoś eksplozora z XVI, XVII, czy XVIII wieku, jakiegoś potężnego „gubernora” w kolonjach, czy feodalnego pana ze średniowiecza. Ma rysy doskonale nadające się do stylowych postaci; do takich małych typów, jak ów nieszcześliwy, impotentny małżonek — stanowczo go za szkoda.

NA WILEŃSKIM BRUKU

— Pijany szofer rozbił dwa wozy. W dn. 15 b. m. taksometr Nr. 38119, boczną 38, kierowany przez szofera Szwendrowskiego Leopolda, Wikomierska 13, zdążający w kierunku Wilna przy kaplicy Ponarskiej najechał na Rykowski, Antoniego, mieszkańca wsi Nowosiółki, gm. trockiej. Wskutek silnego zderzenia furgamka została przewrócona, a Rykowski doznał ogólnego porażenia.

Tenże szofer we wsi Ponary najechał na Wasilewskiego Witolda, mieszkańca wsi Narowy, gm. trockiej. Tym razem uszkodzono wóz wyprzedził bez szwanku, ale wóz został złamany. Szofer Szwendrowskiego wraz z taksometrem zatrzymano przy ul. Dolnej w stanie zupełnie pijanym. Taksometr został również poważnie uszkodzony.

— Kradzież. W dniu 15 b. m. Kucharenko Apolonja, Zawalnej 25, zameldowała policji, że w dniu 14 b. m. za pomocą otwarcia okna dokonano z jej mieszkania kradzieży rozmaitej garderoby na sumę 500 zł.

— Zgon ofiary znachorki wiejskiej. Zydowski szpital zawiadomił policję, że dostarczona w dniu 13 b. m. do tego szpitala mieszkanca wsi Bobrowniki, gm. gliwickiej, pow. wileńsko-trockiego Sadowka Petronela zmarła w dniu 16 b. m. wskutek ponownego Złokli zabezpieczono w kostnicy. Dochodzenie w toku.

— Samobójczyni. W dniu 15 b. m. Paszkiewicz Stefania, Obowozna Nr. 80, w celach samobójczych wypila sublimatu. Pogotowie Ratunkowe desperatke w stanie ciężkim przewiozło do szpitala św. Jakuba. Przynajmniej samobójstwa narazie nie ustalono.

— Cyklista przejechał kobietę. W dniu 15 b. m. na ul. Zawalnej 11, zamekca 11-a, najechał na Rozenkranc Gite, Gdańska Nr. 1. Rozenkranc doznał lekkiego uszkodzenia ciała. Cyklista Głowacki okazał się w stanie pijanym.

— Zatrzymanie złodzieja. W dniu 12 bm przy ul. Kosciuszki Nr. 6 został zatrzymany Łukaszewicz Aleksander, Żelazna Chabka 25, z rzecami niewiadomego pochodzenia. W czasie dochodzenia ustalono, że rzeczy odebrane od Łukaszewicza, pochodzą z kradzieży dokonanej przez tegoż na składe Jabłońskiej Stefani, Antokołska 124-a. Rzeczy zostały zwrócone w całości poszkodowanej.

GIELDA WARSZAWSKA z dn. 16. VII. b. r. WALUTY I DEWIZY.

Dewizy: Kopenhaga 237,63 — 238, 23 — 237,03. Londyn 43,25 1/2 — 43,36 — 43,15 1/4. Paryż 34,92 1/2 — 35,01 — 34,84. Praga 26,38 1/2 — 26,45 — 26,32. Szwajcaria 171,52 — 171,95 — 171,29. Sztokholm 239,01 — 236,61 — 238,41. Wiedeń 125,49 1/2 — 125,80 1/2 — 125,18 1/2. Włochy 46,65 — 46,67 — 46,53. Budapest 155,48 — 155,88 — 155,08. Berlin 212,46 1/2.

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 106,50 — 107. 5% dolarowa 60 — 60,50 — 59,25. 6% dolarowa 83. 7% stabilizacyjna 91,50. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego, obli. Banku Gosp. Krajowego 94. Te same 7% — 83,25. 4 1/2% L. Z. ziemskie 48,50 — 48,75. 5% warszawskie 52. 8% warszawskie 66,50 — 66,25 — 66,50. 8% Łodzi 59. 10% Radomia 71,50. 10% Siedlec 68,50.

Akcje: Bank Polski 160 — 161,50. Związku Spółek Zarobkowych 78,50. Firley 51. Wegiel 68. Lilpop 28,25. Modrzewów 24,50. Starachowice 26,50.

Dr. PERGAMENT

(Choroby wewnętrzne)
Przyjeżdże do 5 do 7 wiecz.
Trocka 3, telefon 11-51

Popierajcie Ligę Morską

powrócił

Kino Miejskie
kulturalno-owsiatowe
SALA MIEJSKA
Ostrowska 5.

Od dnia 16 do 19 lipca 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:
„UBOGI MILJONER”
Komedja w 8 aktach. — W roli głównej: RICHARD DIX.
Początek seansów od godziny 6-ej. Następny program: „NIEDOROSTEK”.

Kino Kolejowe
OGNIKO
(obok dworca kolejow.)

Najznakomitsza artystka świata
GLORJA SVANSON
Kobieta czy lalka
Zniewieściała marynarz
10 aktowym dramacie
dramat-satyrka na stosunki w świecie arystokratów.
Nad program: wspaniała komedja w 2 aktach
Początek o godzinie 6-ej wieczorem. — W niedziele i święta o godzinie 4-ej. — Ceny zwykłe.

KINO
Piccadilly
Wielka 42. Tel. 17-85.

Poraz pierwszy w Wilnie
wielki dramat rosyjski
„Tancerka Katarzyny II”
Wstrząsający dramat w 12 akt. z czasów panowania cesarzowej Katarzyny II. Udział biorą znakomici artyści rosyjscy: OLGA GZOWSKA, OSIP RUCNICZ I M. CZERNOW. Ciemnota, rozwydrzenie i rozpusta rosyjskiej szlachty pod panowaniem Katarzyny II. Krwawa groza odległych czasów niewoli obłopskiej. Historyczny balet cesarskiego teatru dworskiego w Petersburgu. Pod biczem despoty! Zwycięstwo miłości!

Polskie Kino
WANDA
ul. Wielka 30, tel. 14-81

Dziś! Nieporównane artystyczne dzieło podług słynnej powieści Oskara Wilde, genialnej reżyserji Ernsta Lubicza
Twe czarne oczy... To kwiat grzechu
(Wachlarz lady Windermere) potężny psychologiczno-erotyczny dramat w 12 aktach.
W rolach tytułowych RONALD COLMAN, MAY MC AVONC I BERT LYELL.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 9 sierpnia r. b. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie sprzeda w drodze publicznego przetargu ofertowego okoli:
2500 ton starych szyn normalnotorowych, zdanych do celów budowlanych,
2600 „ starych szyn normalnotorowych
344 „ złomu szyn waktorowych.
Warunki przetargu i informacje Wydział Zasobów (III piętro pok. 38) w dni urzędowe od 12 do 13. 877 VI 1970 1.

Magistrat m. Wilna

z datą niniejszego ogłosza konkurs na stanowisko lekarza szkolnego w szkołach żydowskich prywatnych męskich. Lekarze szkolni są pracownikami kontraktowymi, otrzymują pobory według VIII kat. plac urzędników państwowych. Reflektanci zechcą złożyć odpowiednio udokumentowane podania do Wydziału Szkolnego Magistratu miasta Wilna (Dominikańska 2) Do podań należy załączyć dyplom lekarski wzgl. jego odpisy, życiorys i zaświadczenie o odbytyj conajmniej dwuletniej praktyce klinicznej, wzgl. szpitalnej.
Warunki konkursu:
1) Obywatelstwo Rzeczypospolitej Polskiej.
2) Stałe miejsce zamieszkania w Wilnie przynajmniej od 2 lat.
3) Wiek nie wyżej lat 40-tu.
Termin składania podań upływa z dniem 22 lipca 1929 r. 2018

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO KLIENTELE ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE

OGŁASZAJCIE SIĘ W KURJERZE WILEŃSKIM

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Konstanty Karmelittow zamieszkający w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6-12 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 26 lipca 1929 r. o godz. 10-ej rano w Wilnie, przy ulicy Kwasełnej Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Michała Bacewskiego majątku ruchomego, składającego się z kredensu, stołu jad., lustra, stolika, zegaru selenu, żyrandoli, krzesel, kanapy, szomotoru, maszyny do szycia, oszacowanego na sumę zł. 2200 na zaspokojenie pretensji Idela Bakaturskiego w sumie zł. 2000 z procentami i kosztami.
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U. P. C.
Komornik Sądowy K. Karmelittow.

Oszczędności
gotówkowe w każdej kwocie lokujemy najdogodniej. 1997-0

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

KAWIARNIA
„KRÓLEWIANA”
Wilno, Królewska 9
Zakąski zimne i gorące, piwo, obiady obfite i tanie. Dla miesięcznych żniłka 20% Gabinetu.

Poszukuję
posady konduktora autobusowego z kaucją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, Nowosiwiecka 6-6. 2011 1

MAJATEK
pod Wilnem, uprzemysłowiony, z gorzełnią, tartakiem, młynem, przepięknie położony, sprzedamy dogodnie z roztrośmowaniem splot. 1999-9

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Zgub. dowód osobisty za Nr. 19598/23304, wyd. 3-XI 1923 r. przez Kom. Rz. na m. Wilno na im. Mejera Zajdzurny ul. W. Pohulanika 11-a.

SZOFR
poszukuje posady. Mam referencje i świadectwa. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego” pod „Szofer”.

KURJER WILEŃSKI
Spółka z ogranicz. odpowiedzialnośc.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA
„ZNICZ”
WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40

Dziela książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

LETNISKA
Zakopane
Pensjonat Hotel „Złota Pantera”, Chramcówki 31, blisko dworca, doktorowa Musiałowej i doktorowej Urbańskiej, nowo otwarty, cały rok otwarty. 1998-2

RÓŻNE
FOLWARK
w pobliżu Wilna, od st. kol. 8 km, obszaru 45 ha, o dobrej glebie, z łakami i dobrimi zabudowaniami sprzedamy za 4.000 dol.
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczno

LEKARZE
DOKT R MEDYCYN
A. CYMBLER
CHOROBY WENERYZY-CZNE I SKÓRNE
Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Solux. 1529

Mickiewicz 12
róg. Tatarskiej.
Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7

DOKTOR
BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, sypilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

DOKTOR
D. Zeldowicz
choroby weneryczne, sypilis, narządów moczowych, Elektroterap. (Diatermia) od 9-1, od 5 — 8 wiecz.

Dr. Zeldowiczowa
kobięce, weneryczne, choroby moczow. od 12-2 i od 4 — 6 ul. Mickiewicza 24. W. Zdr. Nr 152.

Sprzedam
DOM
z ogrodem owocowym
O warunkach do-wiedzieć się:
ul. Lwowska 12-8. 1793

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYZY-CZNE, SKÓRNE I analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8.

Mickiewicza 4
tel. 1090. W. Z. P. 73.

Akuszerka
Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr. 8093.